Nr. 52. Wtorek, 6 Marca 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **500 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Obawy i nadzieje.

Lwów, 5 marca.

(ks) Na sobotniem posiedzeniu Sejmu wygłosił P. Minister Skarbu zapowiadane od dłuższego czasu expose. Nie znamy na razie dosłownego tekstu przemówienia, gdyż obszerny komunikat P. Ag. Tel. jest tylko — jak się zdaje — dosyć niedokładnem jego streszczeniem. Trudno więc w tej chwili o dokładną ocenę mowy. Możliwem jest tylko zarejestrowanie pierwszego wrażenia, wywołanego treścią komunikatu.

Udezmy zaraz na wstępie oświadczenie, że chwila obecna nie jest jeszcze odpowiednią do przeprowadzenia reformy walutowej. Enuncjacja ta jest poniekąd niespodzianką, gdyż z dotychczasowych wynurzeń P. Ministra skarbu można było wnosić, że złoty teoretyczny ma być tylko przygotowaniem do faktycznego wprowadzenia nowej jednostki pieniężnej.

Za teoretycznym złotym przemawiają, zdaniem P Ministra, dwa główne motywy: umożliwienie społeczeństwu składania oszczędności w gotowiźnie i oparcie budżetu na stałej podstawie.

Co się tyczy oszczędności, wywody expose nie są zbyt jasne, bo jeżeli P. Minister sądzi, że zmniejszenie się wkładów oszczędnościowych jest dowodem zubożenia społeczeństwa, to trudno zrozumieć, na czem opiera się przypuszczenie, iż środkiem za adczym będzie miernik złota. W rzeczywistości głównym powodem zaniku wkładów oszczędnościowych jest po prostu to, że składanie oszczędności w walucie, która stale i coraz szybciej spada, jest nie oszczędzaniem, lecz marnotrawieniem dorobku. P. Minister sądzi, że proste przerachowanie wkładki na złote będzie dostateczną gwarancją, iż kapitał zostanie oprocentowany i zwrócony w relacji kruszcowej. Jest to optymizm bardzo daleko posunięty. Obawiać się należy, że społeczeństwo będzie miało przecież więcej zaufania do efektywnego dolara, niż do książeczki wkładkowej na złote opiewającej i że pierwsza lepsza niepokojąca pogłoska spowoduje właścicieli takich książeczek do wykonania runu na banki, w skutkach gospodarczych daleko niebezpieczniejszego, aniżeli niechęć do składania w nich oszczędności.

Kombinacja złotego ze wskaźnikiem cen towarów w handlu hurtownym jest bardzo niejasna. Złoty jest wedle ustawy ściśle oznaczoną ilością czystego złota. Jeżeli się powie, że wartość złotego polskiego zależną jest nie od każdoczesnej wartości złota, lecz od fluktuacji cen towarów, to powstanie niewątpliwie chaos, który nie przyczyni się zgoła do uzdrowienia naszych stosunków pieniężnych.

Obliczanie wydatków i dochodów Państwa i pobieranie podatków w mierniku stałym byłoby bardzo pożyteczne, gdyby nie obawa, że za przykładem Państwa pójdzie całe społeczeństwo, że wszystkie ceny przerachowane zostaną na złote i to nie na podstawie obecnej siły nabywczej marek polskiej lecz na podstawie cen przedwojennych i że wskutek tego powstanie szalona drożyzna, która pociągnie za sobą dalszy olbrzymi wzrost inflacji banknotów markowych.

O obawach tych wspomniał p. Minister ale ich nie rozwiał.

Ustęp polemiczny expose jest niezmiernie słaby. Minister stwierdza zaniepokojenie opinji publicznej, ale nie umie zdobyć się na argumenta, któreby posiadały jakąkolwiek siłę przekonywają ą. Prosta negacja obaw nie wystarczy chyba ani opinji, ani ciału prawodawczemu:

„Wprowadzenie wskaźnika złotego nie będzie wcale na uszczerbem marki. Ona ma małą wartość dlatego, że się jej za dużo drukuje. A więc każdy system, mający na celu zatamowanie tego druku, już tem samem ratuje i markę".

Wynikałoby z tych słów, że przerachowywanie cen na złote zatamuje druk marek. Teżę tę należało udowodnić. W tym tylko sposób można byłoby obalić antytezę, iż wskaźnik złoty powiększy inflację banknotów. Ale tego P. Minister nie uczynił.

Druga część mowy poświęcona jest właściwemu jak się P. Minister wyraża, zagadnieniu skarbowemu, a mianowicie kwestji zwiększenia dochodów i zmniejszenia wydatków skarbowych.

W pierwszej kwestji staje expose w ogólnych zarysach na stanowisku, które zajęła konferencja b. Ministrów i Wiceministrów skarbu, w drugiej natomiast odbiega od niej najzupełniej.

Odnośnie do dochodów państwowych przytoczył p. Minister cały szereg cyfr, których jednak niestety nie uzasadnił i których z tego powodu nie można skontrolować. Niektóre z nich, jak przypuszczać należy, podane zostały mylnie w komunikacie telegraficznym (np wzmianka o deficycie kolejowym w kwocie zaledwie półtora miljona złotych). Inne brzmią znów zupełnie enigmatycznie. Zaliczyć do nich należy cyfrę złotych 71,650.000 jako doch ód z wyodrębnić się mających przedsiębiorstw państwowych za jedno półrocze 1923. Pozycja ta wedle dzisiejszego kursu około 1.200 miljardów marek p. rocznie miałaby tak doniosłe znaczenie, że życzyćby sobie należało, by w ciągu debaty sejmowej mogło się dla niej znaleźć szczegółowe uzasadnienie. Wogóle cyfry dochodów z rozmaitych źródeł przedstawiają się różowo, zauważyć jednak należy, że dla braku zestawień usprawiedliwionym byłby pewien sceptycyzm, i to nawet dosyć daleko posunięty.

Niezmiernie ciekawem jest stanowisko p. Ministra w kwestji oszczędności budżetowych. Mówiono nam dotychczas — i taką jest ogólna opinja, że mamy za dużo urzędników i że wydatki nadmierne na aparat biurokratyczny są jedną z głównych przyczyn niedoboru budżetowego. Tymczasem wedle obliczeń p. Ministra mamy właściwie urzędników za mało i koniecznem jest podniesienie wydatności ich prac. Zdaje się, że obliczenia na ten temat mają poniekąd charakter matematyki politycznej.

Uwagi powyższe są odbiciem pierwszego wrażenia, odniesionego z przeczytania mowy Ministra Grabskiego wedle komunikatu P Agencji telegraficznej.

Streszczając je, powiedzieć można, że p. Minister obaw, wywołanych jego programem naprawy skarbu, nie rozproszył a nadzieji, które sam do niego przywiązywnie uzasadnił.

Tworzenie większości koalicyjnej w Sejmie.

Inicjatywa wyszła od Prezyd. Wojciechowskiego.

Premjer jeszcze w tym tygodniu rozpocznie rokowania ze stronnictwami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA, (M). W kuluarach sejmowych mówią, że **w bieżącym tygodniu jeszcze przyjdzie pomiędzy Prezesem Ministrów a przywódcami stronnictw sejmowych do rokowań w sprawie utworzenia większości koalicyjnej.** Koncepcja ta pochodzi **od Prezydenta Rzeczypospolitej,** który ją bardzo usilnie poplera.

Wynik rokowań zależy od rodzaju postulatów i zręczności stronnictw.

Z Sejmu.

Pożyczka dla miasta Lwowa. — Zaopatrzenie rodzin rezerwistów. — Pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu.

Warszawa, 4. marca.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zmianie przepisów o podatku dochodowym. oraz ustawę o zezwoleniu gminie m. Lwowa na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 120 miljonów mkp.

Z kolei pos. Kowalczuk zdawał sprawę z ustawy, przywracającej moc obowiązującą ustawie o regulowaniu podatku od spożycia, zużycia, wyciągnięcie produkcji na obszarze Rzeczypospolitej. Po expose Min. Grabskiego Marszałek zaproponował odroczenie dyskusji nad expose do najbliższego posiedzenia.

Wpłynęły dwa wnioski nagłe PPS i NPR. o zabezpieczenie bytu rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Głosowanie nad nagłością okazało się zbędne wobec tego, że Rząd przedłożył w tej sprawie projekt ustawy.

Następne posiedzenie we wtorek po południu.

Na posiedzeniu Konwentu seniorów odbytem natychmiast po expose Min. Grabskiego na plenum Izby, postanowiono, że pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu odbędzie się w przyszły czwartek, dyskusja zaś odbędzie się w czwartek, piątek i ewentualnie w sobotę.

Nacjonaliści niemieccy chcą wojny z Francją.

W tym kierunku wywierają nacisk na rząd Rzeszy.

Deklaracja kanclerza będzie momentem decydującym.

Berlin. (AW) Reichstag odbędzie we wtorek nadzwyczajne posiedzenie, na którem **Cuno złoży deklarację rządową w sprawie okupowania dalszych terytorjów niemieckich.** Dotychczas tekst jej deklaracji nie jest ustalony, pewne jest tylko, że od niej zależeć będzie pokojowe załatwienie sprawy. Ze strony skrajno-prawicowych stronnictw niemieckich wywierana jest wielka presja na gabinet **w kierunku orężnego wystąpienia Niemiec przeciw Francji.** „Vossische Ztg." stwierdza, że nacjonaliści żądają natychmiastowego **zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją,** co równa się wypowiedzeniu wojny.

Jeszcze tylko trzy lata...

Optymistyczne wynurzenia Ministra skarbu Grabskiego.

W 1925 r. budżet Państwa zamknięty bez deficytu

Warszawa, 4. marca.

(PAT). Na sobotniem posiedzeniu Sejmu zabrał głos Minister skarbu p. Grabski i wygłosił następujące exposé:

Korzystam ze sposobności, że ustawa ta wzbudziła zainteresowanie, aby przedstawić Panom **program polityki skarbowej Rządu, na tle ustawy o naprawie skarbu.** Rozchodzi się o temat nie nowy, o sanację **skarbu.** Któryż minister skarbu nie kusił się o rozwiązanie tego zagadnienia. Wiadomo, co stanowi **główną bolączkę naszego skarbu.**

Wyślizgnęła się nam **możność posiadania waluty stałej, którąby skarb mógł mierzyć stan swej równowagi.** Ale ponieważ waluta zależy z jednej strony od stanu równowagi skarbowej, a z drugiej strony od stanu równowagi w bilansie płatniczym, więc zdawało się i zdaje się wielu myślicielom w Polsce, iż z faktu, że równowaga przywozu i wywozu została osiągnięta, mamy prawo czerpać przekonanie, że nadeszła chwila, w której wystarczy ogłosić nowe hasło, hasło naprawy waluty, stworzenia nowego banku emisyjnego, hasło reformy waluty i wtedy wyjdziemy z tej fatalnej sytuacji. **Nowe złudzenia, nowe próby, któreby do niczego nie doprowadziły.** Bo niech się nam nie zdaje, że równowaga wywozu i przywozu jest istotnie równowagą naszej pracy, naszych zdolności, naszej siły. **Raczej odbija się w niej rezultat naszej słabości, naszej waluty, wywozu naszych cennych surowców.** A więc to wyrównanie bilansu odbywa się we wielu dziedzinach **kosztem dobra całego społeczeństwa.**

Z wszystkich tych doświadczeń musimy dojść do jednego wniosku, że jądro zagadnienia nie leży w tem żeby można było jednym tylko sposobem naprawić nasze położenie. Wszystkie próby polepszenia nietylko nie pomagały, nie dlatego, żeby były złe, owszem, każda z osobna odegrała swą dodatnią rolę, **lecz ponieważ były odosobnione, naprawić skarbu nie mogły, gdyż naprawa ta jest zagadnieniem złożonem i trzeba nam równocześnie opanować wolę różnych czynników.** Ale z drugiej strony wystrzegać się też należy, żeby się nie zaplątać wśród tych czynników. Obok **optymistów** jest wielu **pesymistów,** któ rzy wogóle nie widzą wyjścia i twierdzą, że w społeczeństwie **obniżyła** się skala zdolności do pracy, do oszczędności, do ekonomicznej, rozumnej, organizacyjnej pracy, **że więc raczej trzeba daleko idących reform ekonomicznych i społecznych, takich, jakie zapoczątkował poprzedni Sejm,** zanim będzie można myśleć o naprawie skarbu.

Dajmy społeczeństwu możność oszczędzania.

O niedomaganiach naszego życia gospodarczego wiele już mówiono. Ja jednak wskażę tu na jedno, o czem mało **wspominano, o zaniku oszczędności, która u jednostki odpowiada temu, co u państwa nazywa się zwiększaniem dochodów, a zmniejszaniem wydatków. Otóż przed wojną w samych tylko bankach mieliśmy oszczędności we frankach szwajcarskich 1.772.000.000, a wogóle z tem, co w innych formach było złożone, wynosiło to około 3 miljardy. Dziś w tych bankach jest 30 miljonów,** a jeżeli do tego dodamy to, co znajduje się PKO., w **drobnych spółkach** i kooperatywach, **będzie 50 miljonów.** To jest rana najjaskrawsza i najściślej związana z zagadnieniem skarbowem. Bo jeżeli z innych naszych niedomagań leczymy się bądź co bądź stopniowo i co roku naprzód **postępujemy, to to złe powiększa się z miesiąca na miesiąc.** Tę cyfrę 50 milionów mamy z ostatnich dni grudnia. **Dziś ona już z pewnością zmalała.**

To zubożenie społeczeństwa stwarza istotnie dla skarbu wielkie przeszkody. Zamiast żeby skarb ożywiał się siłami społeczeństwa, dziś istnieje napór na skarb takich czynników, które dawniej same sobie dawały radę, bo społeczeństwo nie może samo ze siebie wyłonić soków odżywczych, wyrażających się w znaku pieniężnym.

Słyszymy jedno, że oszczędność **nie zanikła, lecz przybrała inne formy, formy złe dla interesów całości,** formę gromadzenia przedmiotów zbędnych na dziś, lecz potrzebnych **na później.** Wskutek tego wytwarza się **zapotrzebowanie** sztuczne **na towary,** wywołujące obok **spadku** wartości marki, drożyznę, **wynikającą** z dążenia ogółu obywateli do chronienia się przed **dewaluacją** zapomocą skupywania towarów. Więc chcąc sanować skarb, nie dość jest równowagi wydatków i dochodów, **trzeba także dać możność wznowienia tego przed wojną niezbędnego czynnika, wytwarzające go siłę skarbu i społeczeństwu — możność oszczędności.** Nie wolno nam uciekać się pod płaszcz rezygnacji przed ogromem naszych zadań na wszystkich polach, lecz musimy spojrzeć na te zadania nie z punktu widzenia jednego roku, lecz **szeregu lat.** Jeżeli nasz program ma być obliczony na parę lat, to **pierwszym warunkiem jego jest znaleźć do wszelkich obliczeń inny miernik, niż ten, jakim jest nasza teraźniejsza marka.**

Ten stały miernik może być pojmowany rozmaicie. **Oparcie miernika na sile nabywczej pieniądza w stosunku do towarów, na wskaźniku ceny towaru,** jest metodą najsłuszniejszą dla wszystkich wewnętrznych obliczeń

Do czego prowadzi brak miernika złotego?

Do czego doprowadza brak miernika złotego, wykażę to na następujących cyfrach: **Podatek gruntowy w r. 1922 wyniósł 96 proc.** tego co było preliminowane. I mógłby **ktoś pomyśleć,** że dobrze w Polsce się dzieje, że władze skarbowe dobrze wypełniły swoje zadanie i **podatnicy** swój obowiązek. Ale gdy się zważy siłę nabywczą w tych miesiącach, kiedy podatek był płacony, to okaże się, że **w skarbie było tylko 40 proc. tego, co było preliminowane.** Podatek przemysłowy dał napozór lepszy wynik, bo 189 proc. tego, co było preliminowane. Lecz faktycznie wartość tego wynosiła **tylko 84 proc.** Podatek dochodowy przyniósł pozornie 132 proc., **a faktycznie 40 proc.** Danina wreszcie, która **najszybciej** wpływała do kas, dała 94 proc. pozornie **bo istotna wartość jej wynosiła 66 proc.**

Co do **podatków pośrednich** i monopoli w z. r., **to podatek pośredni w pierwszym kwartale** dał 16 mi**ljardów, w drugim 24, w trzecim** 38, w czwartym 45 miljardów. **Napozór więc powiększył się,** lecz faktyczna jego wartość, w złotych polskich obliczona, wykazuje inny stosunek, mianowicie w I. kwartale 31 miljardów, w II. — 37, w III. — 36, w IV. — 20 miljardów, a więc **coraz mniej.** Co do monopoli to mamy cyfry według kwartałów podane: 8 miljardów, 8, 9 i 16 miljardów, a więc niby dwa razy tyle, lecz wartość w złotych wynosiła 16, 13, 8 i 7 miljardów.

Dokąd tą drogą zajdziemy? Na

PROF. DR. ODO BUJWID. 2)

Setna rocznica urodzin Pasteura.

WSPOMNIENIE.

(Ciąg dalszy).

Ale przedtem trzeba było **obalić teorję, która wszystkim tym odkryciom stawała na przeszkodzie,** t. j. teorję samorodztwa. Starożytni najpierw, a za nimi badacze średniowieczni i późniejsi przypuszczali zaradzanie się istot żywych z materji otaczającej. Przecież Van Helmont, znany uczony jeszcze w XVII wieku podawał sposób na wytworzenie myszy: należy do garnka włożyć trochę szmat, nieco ziarna lub kawałek sera, a myszy **napewno się z tego wytworzą.** Buonanni twierdził, że gnijące drzewo **wytwarza** robaki. Byli **wprawdzie już** wówczas krytyczniej usposobieni badacze, którzy widzieli, że muchy składają jajka na mięsie i z jajek wychodzą robaczki. Ale zbyt wielu było zwolenników tego jawnego prostego sposobu przemiany materji martwej w żywą, ażeby poglądy się ustaliły. Słynny przyrodnik **Buffon** uważał, że glisty powstają w jelitach z pokarmów. Włoch ks. **Spallanzani** wówczas już jednak stwierdził, że w naczyniach hermetycznie zamkniętych, jeżeli je we wrzącej wodzie zanurzymy nie powstaje gnicie.

W 1858 Dyrektor Muzeum Historji Naturalnej Pouchot przedstawił Akademji Paryskiej swą pracę o „pierwotnych organizmach rozwijających się pod wpływem powietrza".

Pasteur powziął wątpliwości co do wartości tej pracy i przerobił **doświadczenia** w sposób prosty, który w **zupełności** obalał teorję Pouchot'a. Jeżeli bulion w kolbce szklanej zagotujemy i zalutujemy kolbkę podczas gotowania — może on stać bez zmiany przez czas nieograniczony. Jeżeli dopuścimy doń powietrze — ulegnie zepsuciu. Ale jeżeli koniec kolbki wygniemy w łabędzią szyjkę, w dół i do góry, to po zagotowaniu bulion gnicia nie będzie, gdyż drobne organizmy z powietrza osiądą na dnie szyjki i nie zdołają wznieść się do góry. Dowiódł później, że powietrze tem więcej zawiera drobnych tworów im jest bliżej ziemi. Na wysokich górach ani nad morzem niema drobnych roślinek, które psują bulion — albo też jest ich bardzo mało.

Badając dalej różne fermenty znalazł Pasteur, że niektóre z nich nie mogą się rozwijać w dostępie powietrza — **a więc są beztlenowe.**

W tymże czasie odkrywa Pasteur przyczynę psucia się win i piwa i oznacza działanie drobnych żywych tworów. Wystarcza ogrzanie takiego wina bliskiego skwaśnienia lub zaśluzowania do 60 C°, potem oziębienie — ażeby mogło ono być długo zachowane i przewożone bez zepsucia.

Mamy więc nową metodę ochronną dla przechowania wina i piwa — która uzyskała nazwę pasteuryzacji.

Ale prace Pasteura sięgają do innych dziedzin.

Pomiędzy 1700—1788 Francja produkowała rocznie 6 milionów kilo kokonów jedwabniczych; pod koniec panowania Ludwika Filipa wytwarzano już 20 milionów kilo. W 1849 r. nagle nieznana zaraza, nazwana pobrine dostała się do południowej Francji. Sprowadzano jajeczka jedwabników z Włoch, Turcji, Kaukazu, nawet z Chin i Japonji i nic nie pomagało. Rząd powierzył akcję Pasteurowi, który, jak mówił sam, zupełnie nie znał jedwabników.

Jakkolwiek trudno mu się było rozstać z pracą nad fermentami, Pasteur w r. 1865 wyjechał do Alais gdzie najsilniej panowała zaraza. Zaczął badać motyle zdrowe i chore pod mikroskopem i przekonał się, że chore łatwo można odróżnić; po niewielkim nabraniu wprawy może to zrobić każdy. W ten sposób można izolować motyle zdrowe, od nich zbierać jajeczka, niszczyć natomiast chore. W ten zaś sposób można było dość stopniowo do wyhodowania zdrowych jedwabników i usunąć groźną dla przemysłu zarazę.

(C. d. n.)

gruncie takiego miernika stanęła narada b. ministrów i Sejm w uchwałach, które teraz wychodzą z komisji. A jednak wytwarza się atmosfera niepokoju, czy wogóle należy miernik wprowadzić? Chciałbym wytłumaczyć, że miernik złotego, który jest wyraźnym wskaźnikiem cen hurtownych, jest dla nas najkorzystniejszy. Możnaby brać inny miernik, np. cenę żyta. Ale jeżeli rozważymy wahanie się cen żyta i wahanie się kursu franka szwajcarskiego na giełdzie, to zobaczymy, że **oba te czynniki są nader nerwowe**, 19 towarów wziętych za podstawę do określenia wskaźnika towarowego, niewątpliwie da wyraźniejszą linję, niż jakikolwiek pojedynczy miernik, wzięty oddzielnie.

Obawy są różne. Niektórzy **boją się powiększenia drożyzny**. Takby było, gdybyśmy do miernika dociągnęli wszystko powyżej skali wzrostu cen towarów. Ale gdy miernik ma być oparty na wzroście, który już nastąpił, i Minister musi wymierzać podatek nie na podstawie tych cen, które są przewidywane, **lecz tych, które już nastąpiły**, to skądże obawy? Innym nie podoba się nazwa. Ostatni zarzut powiada, **że wprowadzenie takiego wskaźnika byłoby brakiem zaufania do marki**. Wprowadzenie wskaźnika złotego nie będzie wcale naruszeniem wartości marki. **Ona ma małą wartość dlatego, że się jej za dużo drukuje.** A więc **każdy** system, mający na celu zatamowanie tego druku, **już tomsamem ratuje** i markę. Istotnie przejście od stanu dzisiejszego do tego, w którym będziemy liczyli na złote, **będzie dla wielu przykre**. Ale to trudno. Takie przejście nie może się obejść bez przesilenia.

Gdzie szukać dla skarbu źródeł dochodu?

Przechodzę teraz do właściwego zagadnienia skarbowego: co zrobić, aby dla skarbu wytworzyć niezbędne źródło dochodu i aby ograniczyć te wydatki, na które nas nie stać. Kamieniem węgielnym reformy jest to, co wprowadzono już w Austrji: **wyodrębnienie z administracji państwowej wszystkiego, co nosi charakter przedsiębiorstwa**, co nie mieści w sobie jedynie dóbr społecznych i politycznych, lecz służy celom gospodarczym. Przez przewidziane na I. półrocze br. zadania mam nadzieję osiągnąć z różnych przedsiębiorstw państwowych, **między innemi i z lasów 71,660.000 zł. pol.**, a ponieważ deficyt kolejowy przewidujemy w wysokości półtora miljona zł., zatem dochód czysty wyniósłby 70,160.000 zł. Inwestycje **potrzebne** na ten dział wynoszą **w tym okresie 107,000.000**. Więc gdybyśmy prowadzili przedsiębiorstwa tak jak dotychczas, to **trzebaby dopłacić w pierwszem półroczu 30 miljonów.** Dlatego w ustawie o sanacji pomieszczony jest dział, poświęcony temu, aby wszystkie przedsiębiorstwa państwowe **przekształcić na jednostki gospodarcze odrębnie prowadzone** i odpowiedzialne za wyniki swego gospodarowania. Odpowiedzialność daje możność uzyskania środków na inwestycje, które przyczynią się do wzmożenia dochodowości i nie będą marnotrawione bez kalkulacji. Plan taki obejmuje szereg okresów od lipca 1923 do 31. grudnia 1925. — Przedsiębiorstwa zreformowane w tym duchu **dadzą nam w ciągu 2 i pół lat 658 miljonów dochodu**, podczas gdy jeśliby nie były zreformowane, przyniosłyby tylko 350 miljonów, a więc przewyżka 300 miljonów zł. Cyfry te świadczą o potędze tych przedsiębiorstw, **która pozwoli im otrzymać potrzebne kredyty bez uciekania się nawet do długoterminowej amortyzacji.** Nie jest jedynem w tym względzie wyjściem pomoc obcego kapitału, która da się zastąpić przez wzmożoną oszczędność społeczeństwa, które znajdzie sposobność lokaty. Nie idzie o to, by państwo zarabiało na pożyczkach, jak dotąd, lecz aby dało **pewność dobrej lokaty procentów i amortyzacji.**

Urzędników nie ma Polska zawiele.

Nie można zagłębiać się w szczegóły, w których da się zaprowadzić oszczędności, bo utrudnia to ogarnięcie całości. Przedewszystkiem zastanówmy się nad pytaniem, **czy mamy za wielu urzędników?** Przy opracowaniu odpowiednich cyfr trzeba było uwzględnić okoliczność, że w krajach, które porównujemy z Polską, nie uważa się za urzędników państwowych **ani urzędników pocztowych, ani kolejowych.** Gdy pominiemy urzędników pocztowych, straż bezpieczeństwa wewnętrzną i zewnętrzną, to przekonamy się, że **w Polsce na 1000 mieszkańców jest 2.95 proc. urzędników**, podczas gdy we Francji jest ich 3.81 proc. Lecz nie w cyfrze leży jądro rzeczy. Gdyby ona była wykorzystana, nie byłoby narzekań, że ich za wiele. Czynnikiem oszczędności jest poniekąd ilość urzędników, ale **jednocześnie jakość ich pracy.** Kto chce od Ministerstwa skarbu, aby przez oszczędności na urzędnikach uzyskało równowagę budżetu, **żąda niemożliwej rzeczy.**

Co przyniosą podatki w najbliższem 3-leciu?

Zwiększyć dochody można **przez podatki.** W r. 1922 wyniosły one 411 miljonów, w r. 1925 projektujemy 986 miljonów bez podatku majątkowego, a więc **dwa razy tyle**, mimo, iż w r. 1922 wzięliśmy daninę. Zasadą, od której nie wolno odstąpić jest, aby nikt nie czuł się w prawie wymagać płacenia mniej obecnie, niż płacił przed wojną. **Tego wymaga interes skarbu i Państwa.** Świadczenia muszą ponosić wszyscy, a chęć wyłamania się jest czynnikiem rozkładowym, anarchją w dziele budowy siły podatkowej. Przed wojną istniał podatek od nieruchomości miejskich, który dziś nic nie przynosi. **Przed wojną podatki bezpośrednie w trzech zaborach dawały 160 miljonów w złocie**, w r. 1922 wraz z daniną 143 milj., w r. 1924 wydajność podatków bezpośrednich, bezmajątkowego, można podnieść do 361 miljonów. Podatki pośrednie przed wojną wynosiły 201 miljonów, monopole 191 miljonów, **razem 400 miljonów.** W roku 1924 podatki pośrednie mogą równać się 197 miljonom, monopole 98 miljonom, razem 295 miljonów, **a w r. 1925 328 miljonów.** Przy słabej organizacji naszych monopoli chwilowo nie mogę przewidywać więcej dochodu. Dochód z ceł wynosił przed wojną 146 miljonów, w r. 1922 — 37 miljonów. **Jestto największa niewspółmierność.** W tej sprawie jest najwięcej niedomagań i mimo wysiłków, **w r. 1924 nie da się osiągnąć więcej niż 76 miljonów.**

Trzyletni plan da się ująć w następujące fazy: **Pierwsze półrocze, chociaż lepsze od poprzedniego, grozi deficytem.** Brak 237 miljonów na pokrycie zwyczajnego budżetu, prócz tego na obronę państwa 124 miljony, na odbudowę 14 miljonów, na przedsiębiorswa państwowe 105 miljonów. Tak dalej iść **nie może.** Sanacja jest niezbędna i już od lipca **powinna** dać rezultaty. W **następnem półroczu** w budżecie zwyczajnym **po**winna być nadwyżka 23 miljony, w r. 1923 — 28 miljonów. Ogólny wynik przy takiem pokryciu deficytu na r. 1922, 1923 i 1924 będzie następujący: Cały nasz deficyt **w ciągu tych trzech lat wyrazi się w sumie 1,335.547.000.** Z tego 600 miljonów bierzemy na podatek majątkowy, czyli, że zostanie 732 miljony deficytu. Z tego 500 miljonów są to pożyczki kredytowe, o które w ciągu 2 i pół lat powinniśmy się postarać uzyskać na **rozbudowę naszych kolei i przedsiębiorstw państwowych.** — Oto kwintesencja całego planu, który doprowadza nas do przeświadczenia, że **zadanie nasze nie jest niemożliwe do spełnienia.**

Samo życie dla Ojczyzny — to zamało!

W końcu wyraził p. Minister **przeświadczenie, że program przedstawiony posłom nie jest skrojony na miarę większą, niż nas stać.** Wiemy — mówił Minister — że jest bardzo wielu ludzi, lękających się postępowania sanacyjnego, sanacji skarbu i pragnących ją odwieść jaknajdalej. Nie jest ono dla nas niebezpieczne. Możemy mu życzyć jaknajlepszego powodzenia. Cała nasza egzystencja zależy również w wielkiej mierze od tego, czy **gotowi jesteśmy oddać w ofierze Ojczyźni** e nasze życie, czy majątki. Jeżeli nie oddamy tych drugich, to tego pierwszego — życia — nie starczy. **Będzie za mało.**

Trudowickie sieci i mamidła, a ukryta w nich prawda.

O pomoc św. Ducha. — Obiad dla pokrzepienia ciała. — Sekretarz ks. Wizytatora i korespondencja — Tajemnice Thalerhofu. — Materjały dla ks. Wizytatora. — „Chytryj Iwan".

Lwów, 5. marca.

(W). Rojno i gwarno jest w zabudowaniach św. Jura od czasu pobytu w nim Wizytatora Apostolskiego. **Dla zjednania sobie pomocy św. Ducha odprawiono wczoraj (niedziela) w cerkwi katedralnej o godz. 10. rano Mszę Arcypasterską, a po nabożeństwie odbył się w pałacu arcybiskupim dla pokrzepienia ciała suty obiad na 40 nakryć**, do którego zasiedli dygnitarze świeccy i duchowni.

Sekretarzem ks. Wizytatora jest ks. Budko, władający poprawnie językiem włoskim. Powrócił on przed kilku miesiącami z Rzymu, gdzie ukończył studja teologiczne, **tam też uczył O. Genocchi'ego języka ukraińskiego.** Od czasu pobytu we Lwowie, jest przełożonym bursy ruskiej przy ul. Piotra Skargi. **Codziennie pod adresem Dostojnego Delegata papieskiego nadchodzą stosy listów z kraju**, (nawet z Łucka) — (widocznie apel Narodnego Komitetu poskutkował) — **które ks. sekretarz sortuje, tłumaczy, — o ile nie pisane po łacinie — i wręcza ks. Wizytatorowi. Zgłaszają się też prawie codziennie księża z rozmaitych stron na audjencję.**

Jakkolwiek dotychczasowa działalność ks. Wizytatora osłonięta jest ścisłą tajemnicą, dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, że zainteresowało Go **specjalnie masowe internowanie duchowieństwa ruskiego w r. 1914 w Thalerhofie i afe**rą tą zajmuje się bardzo gorliwie. A jest się nad czem zastanowić!

Ledwie hordy moskiewskie wkroczyły do kraju, siki rodzin ruskich, a nieraz i wsie całe przechodziły masowo bez żadnego przymusu na szyzmę, a duszpasterze ruscy, jeżeli nie popierali jawnie tego odszczepieństwa, to tolerowali go skrycie. **W samym Lwowie kilka cerkwi odstąpiono dobrowolnie Moskalom, a Bractwo Stauropigjańskie wysłało telegram hołdowniczy carowi prawosławnemu.**

A konsystorze? — Milczały!

Niechże ks. Wizytator zbada dokładnie, co było powodem masowych internowań księży ruskich!

Jako cenny materjał do oceniania wartości etycznej niektórych księży ruskich, odgrywających także wielką rolę polityczną, posłużyć może także **głośna afera ks. Kunickiego, prałata papieskiego i proboszcza cerkwi św. Jura.** Sprawuje on teraz honory gospodarza domu i stara się na każdym kroku narzucać się z informacjami Dostojnemu Gościowi, a przecież ks. Kunickiemu zarzucono publicznie w prasie **ruskiej, że dla korzyści materjalnej, własnej i swej rodziny, skrzywdził spadkobierców śp. ks. Folisa, zabierając im podstępnie cały folwark w Skniłowie, przeznaczony przez zmarłego na fundację dla inwalidów wojskowych.**

Dowodów kompromitujących haniebnie ks. prałata, dostarczy redakcja „Ridnoho Kraju", która aferę

tę opublikowała i sądowe akta karne.

Że duchowieństwo ruskie zajmuje się więcej polityką, jak czuwaniem nad owieczkami swojemi i utrwalania ich w przywiązaniu do obrządku gr. kat. świadczy fakt, że w ostatnich czasach włościanie ruscy dla wyzwolenia się z pod terroru politycznego duszpasterzy swoich, przechodzą masowo na obrządek rzymsko-kat., a czując się obywatelami polskimi, domagają się udziału w parcelacji własności większej.

A może włościanie ruscy tak lekceważą sobie obrządek swój, że wolą go zamieniać za morg sianożęci? I ten fakt nie przemawia za gorliwą pracą duszpasterską duchowieństwa ruskiego.

Życie parlamentarne.

Uchwały Sejmu i Senatu. — Uposażenie rodzin rezerwistów. — Ataki pos. gen. Hallera.

Nasz korespondent warsz. telefonuje: W Senacie ustalono sposób postepowania na wypadek rozbieżności między uchwałami Sejmu, a zamierzonemi przez Senat zmianami projektów ustaw.

*

Nasz korespondent warsz. telefonuje: Dziś o godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie sejmowej **Komisji wojskowej**, na którego porządku dziennym znajduje się projekt ustawy **o uposażeniu rodzin powołanych na ćwiczenia rezerwistów.** Minister spraw wojsk. na posiedzeniu tem odpowie również na zarzuty, skierowane pod adresem wojskowości przez **pos. gen.** J. Hallera na ostatniem posiedzeniu Komisji.

Konferencja kolejowa między Polską a Niemcami.

Ostateczne uregulowanie spraw, związanych z używaniem korytarza polskiego przez Niemców.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 4. marca.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Frankfurcie nad Odrą i w Berlinie konferencja kolejowa pomiędzy Polską a Niemcami. W konferencji uczestniczył delegat ministerstwa kolei żelaznych oraz przedstawiciele dyrekcji kolejowej w Gdańsku i kolejowego Biura obrachunkowego w Bydgoszczy, a ze strony niemieckiej reprezentanci odnośnych władz kolejowych. Przedmiotem obrad było ostateczne uregulowanie spraw przewozowo - taryfowych oraz kwestji wzajemnych rozliczeń w osobowej komunikacji bezpośredniej pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec w ruchu tranzytowym przez Polskę (t. z. ruch korytarzowy). Osiągnięto zupełne porozumienie, a ponadto dopuszczono w ruchu przez linje polskie bilety, wydawane przez Środkowo - europejskie Biuro podróży, z siedzibą w Berlinie, którego przedstawiciel był również obecny na konferencji. — **Niebawem nastąpią również obrady celem ostatecznego unormowania bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Gdańskiem — na najkrótszej drodze — przez Prusy Wschodnie na Malborg (t. z. ruch korytarzowy niemiecki).** Na drodze tej — jak wiadomo — mają z dniem 1. czerwca b. r. kursować bezpośrednie pociągi pośpieszne.

Walne zebranie Bratniej Pomocy słuchaczy Uniwersytetu.

Lwów, 5. marca.

Onegdaj wieczorem odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy słuchaczy Uniwersytetu. Po żywej dyskusji dokonano wyborów do nowego Wydziału z dotychczasowym prezesem kol. Żurowskim na czele. Kontrkandydatur nikt nie stawiał. Zebranie zakończyła dyskuja nad zmianą statutu, w duchu wykluczenia z T-wa słuchaczy wyznania mojżeszowego oraz „bezwyznaniowych rasy semickiej". Ten wniosek, nieuzasadniony wobec tego, że słuchacz wyzania mojż. stanowili tylko 7 prc. ogólnej liczby członków w minimalnym stopniu korzystali z pomocy T-wa jest wyrazem tendencji antysemickich, jakie obecnie opanowały umysły znacznego odłamu naszej młodzieży.

Kronika.

O poprawę bytu kolejarzy.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji komunikacyjnej pos. Kuryłowicz (P. P. S.) zgłosił następujące wnioski:

1) Komisja komunikacyjna uchwali cofnięcie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17. stycznia 1922 r. o przywróceniu pracownikom kolejowym nieetatowym stałym praw otrzymania dodatku za wysługę lat zgodnie z ustawą z 13. lipca 1920 r. Wypłacanie tej kategorji pracownik. nieprawnie wstrzymanych im dodatków od 1. kwietnia b. r.

2) Komisja wzywa Ministerstwo kolei żelaznych, aby **przy przyznawaniu dodatku drożyźnianego dla żon pracowników** stosowano ściśle art. 5. ustawy z dnia 13. lipca 1920 1920 r. **i cofnęła rozporządzenie wstrzymujące wypłatę dodatku dla żon, które pracują w instytucjach samorządowych.**

Komisja wnioski te uchwaliła, przekazując je Komisji administracyjnej.

Następnie na propozycję pos. Kuryłowicza, **który przedstawił ciężką sytuację pracowników kolejowych, Komisja** jednomyślnie powzięła opinję przyjścia kolejarzom z pomocą.

Wtorek. Rz.-kat.: Kolety. — Gr. kat. Tymofteja. — Słowiańskie: Wojsława.

— **Akcja przeciwdrożyźniana miast.** Z Warszawy telefonują: Zarząd Związku miast obejmuje naogół kierownictwo akcji przeciwdrożyźnianej miast polskich. Techniczna strona akcji, rozdział artykułów pierwszej potrzeby między miasta, należące do Związku obejmuje Tow. aprowizacji miast polskich.

— **Województwo grodzkie.** Komisarjat Rządu na Warszawę ma być przekształcony na województwo grodzkie z podziałem na 4 starostwa. Jako wojewoda grodzki ma być mianowany p. Marjan Borzecki.

— **Pomoc dla bezrobotnych.** Z Warszawy telefonują: Sprawa bezrobotnych postąpiła naprzód ku likwidacji. Zatrudniono znowu 200 bezrobotnych, wobec czego razem z poprzednimi otrzymało zajęcie 5000 bezroobtnych. Dla pozostałych utworzono trzy punkty, w których wydaje się bezpłatne obiady.

— **Konferencja pocztowa polsko-ros.** Dnia 27. zm. odbyło się w Moskwie w komisarjacie spraw zagr. uroczyste otwarcie polsko-rosyjskiej konferencji pocztowo-telegraficznej.

— **Wiec urzędników bankowych,** zwołany na wczoraj do sali Towarzystwa Gospodarskiego, zaprotestował stanowczo przeciwko projektowi dwurazowego urzędowania. Referent p. Nycz udowadniał, iż byłoby ono szkodliwe nie tylko dla urzędników bankowych, lecz i dla instytucji, w których oni pracują. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

— **Aleksander Michałowski** spotkał się we Lwowie z bardzo serdecznem przyjęciem, wskazującem, iż mimo dłuższej przerwy nie zerwały się węzły, łączące znakomitego artystę z naszem miastem. W przerwach koncertowych i w hotelu odwiedzał go świat muzykalny lwowski, wyrażając podziw z powodu niesłabnącej tężyzny artystycznej seniora pianistów światowych. Po koncercie odbyła się w Ognisku oficerskiem kolacja, podczas której wygłosili serdeczne bardzo przemówienia pp. Czesław Krzyżanowski, Michał Rolle i pułkown. Łukawski. P. Michałowski w odpowiedzi zasiadł do fortepianu, przez dwie niemal godziny czarując słuchaczy prześliczną grą. Wczoraj opuścił nasze miasto, zapowiadając przyszłe odwiedziny w pierwszej połowie kwietnia.

— **Szewcowi bohaterowi.** W Trzemesznie, mieście rodzinnem Jana Kilińskiego, wznieść postanowiono pomnik. Stanie on na piedestale, na którym za czasów, pruskich figurowało popiersie Wilhelma I.

— **Z notarjatu.** Minister sprawiedliwości zniósł drugą kancelarję notarjalną w Cieszynie, utworzył natomiast drugą kancelarję w Bielsku; zniósł kancelarję notarjalną w Wiśniowczyku, utworzył drugą kancelarję w Podhajcach; utworzył drugą kancelarję notarjalną w Czortkowie, zniósł kancelarję w Starej Soli.

— **Burzenie zatorów lodowych na Wiśle** pod Warszawą rozpoczęło się w sobotę przy pomocy nabojów dynamitowych.

— (u) **Skasowanie biegu pociągów pośpiesznych.** Począwszy od 5. marca br. wstrzymuje się bieg pociągów pośpiesznych Nr. 905 i 906 w komunikacji pomiędzy Warszawą a Katowicami na przestrzeni Dęblin - Katowice. Przyczyną tego zarządzenia jest niedostateczna frekwencja podróżnych.

— **Rewizje celne.** Dokonywanie rewizji celnej u podróżnych w wagonach przez urzędy celne w Dziedzicach, Śniatynie i Zbaszynie, jest stosowane tylko do tych osób, które przybywają z zagranicy i udeja się za granicę. W poszczególnych wypadkach pozostawiono urzędom celnym prawo dokonywania rewizji nie w wagonach, lecz na sali rewizyjnej.

— **Wiec lokatorów.** Z Warszawy telefonują: Wczoraj odbył się wiec lokatorów i sublokatorów, na którym uchwalono protest przeciwko projektowanej poprawce ustawy o ochronie lokatorów, mocą której domy, będące własnością władz państwowych i komunalnych, wyeliminowane są z pod działania ustawy o ochronie lokatorów.

— **Kredyt P. K. K. P. dla przemysłu łódzkiego.** Z Warszawy donoszą, że przemysł łódzki korzystać będzie z kredytu P. K. K. P. na warunkach następujących: Weksle, przedstawione do skupu, nie mogą opiewać na dłuższy termin, jak na 6 tygodni; kredyt towarowy będzie mógł być udzielany na podkładzie zastawu wedle miernika złotego: pożyczki inwestycyjne na maszyny, narzędzia i t. p., będą udzielane wedle miernika złotego polskiego.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wylosowano Numer 2.752.214, zakupiony przez Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie.

— (h) **Schwytanie niebezpiecznego włamywacza.** Wczoraj wieczorem udało się III. Kom. P. P. aresztować niebezpiecznego włamywacza Stanisława Traczuka, który trzykrotnie uciekał z sądu karnego, a ostatnio przed paru dniami zbiegł w przebraniu kobiety.

— **Fałszywy czek.** Onegdaj Majer Katz sprzedał w P. K. K. P. amerykański czek na 20 dolarów, ktrry, wysłany przez P. K. K. P. do Nowego Jorku, został zakwestionowany jako fałszywy. Katza aresztowano.

— (h) **Napad bandycki w śródmieściu.** Wczoraj wieczorem na ul. Trzeciego Maja 3 nieznanych osobników napadło na kupca z Żółkwi Kazimierza Rolińskiego. Jeden z napastników chwycił Rolińskiego za gardło, a drugi nożem zadał napadniętemu cios w głowę, ciężko go raniąc. Jako podejrzanych o powyższy napad aresztowała policja Jerzego Badowskiego, Hieronima Kozłowskiego i Antoniego Polcera.

— (h) **Usiłowane samobójstwo z nędzy.** Józefa B., lat 33, zam. przy ul. Batorego 7, usiłowała wczoraj pozbawić się życia przez zażycie trucizny. Powodem tragicznego kroku było porzucenie przez narzeczonego, skutkiem czego znalazła się Józefa B. bez środków do życia. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu jej żołądka, pozostawiło ją opiece domowej.

— (h) **Włamywacz w potrzasku.** W piwnicy właściciela kawiarni „Miraż" Zygmunta Barana, został wczoraj wieczorem kelner parobka Stanisława Szczurka, który włamał się tam, używszy sztaby żelaznej i obcążków. Sprowadzony na inspekcję pol., przyznał Szczurek, że włamał się z zamiarem popełnienia kradzieży wódki, oraz że zeszłego miesiąca włamał się do mieszkania Barana, gdzie skradł w gotówce 750.000 mk., rewolwer brbenkowy i srebrną papierośnicę, wartości 500.000 mk.

— (h) **Kradzieże.** Janowi Giebułtowiczowi, Nowy Świat 5, skradziono garderobę wart. 700.000 mk. — Na szkodę Jerzego Myczkowskiego, Dwernickiego 1, skradziono świtkę wart. 5.000.000 mk. — W kościele w Jaworowie skradziono obrusy i komże wartości 3 miljony marek.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Poniedziałek „Lohengrin" (50 proc.)
Wtorek: „Gwiazda" (30 procen zniżki).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka)

Poniedziałek „Zabawa w miłość. (50 proc. zniżka).
Wtorek: „R. H. inżynier".

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedziałek „Bal w operze".
Wtorek: „Bal w operze".

—o—

— **„Orlę" Rostanda.** Od szeregu tygodni wre gorączkowa praca w Teatrze Wielkim nad przygotowaniem arcydzieła Rostanda, które okaże się już niebawem na naszej scenie. Prawie wszyscy artyści i artystki dramatu biorą udział w przedstawieniu „Orlęcia". Malarnie teatralne i warsztaty wykończają już potrzebny materjał. Reżyserję prowadzi osobiście Dyr. Czarnowski. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Z ostatniej chwili.

LEWICA P. S. L. I WYZWOLENIE

Warszawa. (AW.) W Krakowie odbył się wczoraj **zjazd delegatów powiatowych lewicy P. S. L.** Przemówienie wstępne wygłosił poseł Putek, z ramienia „Wyzwolenia" przemawiali pos. Thugutt i Rudziński. Uchwalono jednomyślnie wniosek p. Putka **w sprawie połączenia lewicy z Wyzwoleniem** w jedną polityczną organizację „Wyzwolenie".

WCIELENIE KŁAJPEDY DO LITWY.

Berlin. (PAT.) Według doniesień prasy kłajpedzkiej, **kłajpedzka granica ma być zniesiona** 8. marca b. r.

„PROCES" ARCYBISK. CIEPLAKA

Moskwa. (AW.) Dn. 5. marca przyjeżdża do Moskwy z Petersburga **arcyb. Cieplak wraz z 5 księżami,** wezwany do „rew-trybunału".

BESTJALSKI WYROK.

Charków. (AW.) W Winnicy ukończono proces przeciw członkom **ukraińskiej organizacji narodowo-oświatowej „Proświta",** których władze sowieckie oskarżyły o zabójstwo szeregu działaczy komunistycznych na wsi, oraz o utrzymywanie kontaktu z atamanami Golczewski, Chmarą i Petlurą. Z 96 oskarżonych **84 skazano na śmierć bez zastosowania amnestji,** pozostałych zaś 12 **skazano** na więzienie i konfiskatę **mienia.** Barbarzyński wyrok ten **wywołał** wśród **włościaństwa ukraińskieog przygnębiające wrażenie.**

Sprawy gospodarcze.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi około 850 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Wobec braku transakcji na targu, cena podana na podstawie ofert. Z targu udziałami brutto.

Z targu udziałami brutto.

Sprzedano: 1/16. Saksonja w Tustanowicach, 4 pola naft. 3.350.000 mp. (sprzedaż terminowa). 1/16 Marja w Tustanowicach 4.500.000 mp. (sprzedaż za gotówkę), 1/16 Feniks w Borysławiu (stara i nowa dzierżawa) 2.000.000 mp. (sprzedaż terminowa). 1/16 Sobieski w Borysławiu (stara i nowa dzierż.) 2.300.000 mp. (sprzedaż terminowa).

Usposobienie słabe. Komentowany jest w dalszym ciągu komunikat Dyrekcji Państwowych Zakładów w sprawie wypłaty zarządom kopalń należytości za ropę bruttową i podnoszoną jest kwestja niewypłacalności tejże należytości przez tow. Sylva Plana, Waterkeyn, Limanowa, Halpern Wegner i Ska, E. Lockspeiser, Eidikus, Kraft i inne.

Dziś o 11. g. przedpoł. ma się odbyć konferencja w P. Z. N. celem ustalenia ceny ropy.

GIEŁDA PIENIĘZNA

Lwów, 5. marca.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Kursa walut na ogół chwiejne. Dolary 47.200 marki niem. około 2. Na targu akcji ruch słaby. Poszukiwane Parowozy po kursie zwyżkowym. Tendencja dla akcji i walut na ogół nie ustalona. Usposobienie średnie.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa; ceny zmieniały się o 500 do 800 punktów. Dziś w dalszym ciągu na razie na ogół zniżkowa. Dzisiejsza zniżka wynosi 500 do 1000 punktów. Obrót na razie słaby. Dolary amer. 46.800—47.200, 1-ki, 2-ki 46.500—46.800. Dolary kanad. 45.800—46.000, 1-ki, 2-ki 45.300—45.500. Marki niem. po 10.000 — 2—2.05, w tys. 265—270, setki 250—260, drobne 240—250. Korony czeskie 1350—1370. Leje 190—250, drobne 180—190. Austr. tys. star. em. 1600—1800, setki st. em. 150—160. 50 kor. 50—60. 20 kor. 20—24. 10 kor. 10—12, drobne 0.50—0.55. Austr. stempl. 66 i ćwierć — 67. Przekazy 67—68. Ruble setki zwykłe 3—310, reszta drobnych 0.50—55. 250 rubli 16—18. Karbowańce 0.80—0.85. Hrywny 1.00—1.10. Franki franc. 2750—2850. Funty szterl. 216000—218000. Franki szwajc. 8800—9000.

Złoto: 20 kor. 216000—218000. 20 frank. 21000—212000. 20 mark. 224000—226000. 10 rubli 270000—274.000 Dolary ameryk. 43000—43500.

Srebro: Korony austr. 3150—3250; 5 kor. 16000—16500. Floreny 8000—8200. Ruble 13200—13500, kopiejki 67—68.

Ruble 5-setki 330—350, setki kącik 14—15, 25 rubli 1.10—1.20, 10 rubli 1.00—1.10, dumskie tys. 26—30.

GIEŁDA WARSZ. NIEOFIC.

Warszawa. (M) Poza giełdą dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: Dolary 47000; marki niem. 2; funty ang. 220000; franki franc. 2800; ruble złote 2.600.000, srebrne 13000; bilon 6200.

Z powodu uszkodzenia linji telef. Kraków—Wiedeń, dzisiejszych notowań giełdy zurychskiej nie otrzymaliśmy.

Fanny Dittner przed sądem.

(Dwunasty i trzynasty dzień rozprawy.)

Zeznania dyr. Chodorowskiego. — Skazanie oskarżonej na grzywnę. — O co Dittnerówna oskarżyła świadka? — „Patrjotyzm" oskarżonej. — Wydalenie Dittnerównej z sali rozpraw. — Geneza nienawiści oskarżonej do świadka.

Lwów, 5. marca.

(—) Na początku sobotniej rozprawy przewodn. Göttinger ogłosił uchwałę trybunału, skazującą oskarżoną **na grzywnę 10.000 mk. za osobiste wycieczki przeciwko osobom w sali nieobecnym,** a w szczególności przeciwko sędziemu Fidzie.

Następnie zeznawał **św. Kazimierz Chodorowski,** dyrektor Pol. Banku Kresowego w Warszawie, przedtem dyrektor Banku Przemysłowego we Lwowie. Dittnerówna oskarżyła go o **dostarczanie zboża i prowiantów armji ros., o uruchomieniu fabryk, aby zaopatrywać Rosjan w buty i konserwy, o wydanie jeńców austrjackich władzom ros., o stosunki z temi władzami, o szpiegostwo, o spowodowanie wywieszenia chorągwi na gmachu banku po zdobyciu Przemyśla przez Rosjan o wydanie im wszystkich pieniędzy banku** i t. d. i t. d. Świadek (zaprzysiężony na żądanie prokuratora, wbrew protestowi obrońcy) zeznaje, że w październiku 1915 wezwano go do K.-Stelle, gdzie komisarz Bächer oświadczył mu, iż pewna dama denuncjowała go. Damą tą, która od czerwca już nachodziła K.-Stelle i gen. Letovsky'ego, była Dittnerówna. Pomimo starań świadka, **wtrącono go do więzienia,** a ponieważ w tym czasie oskarżona nie skąpiła wysiłków, aby świadka przedstawić w doniesieniach, jako największego zbrodniarza, **groziła świadkowi szubienica,** tem bardziej, że **Letovsky nie krył się z tem, iż Chodorowski musi być powieszony.** Zanim jednak przyszło do rozprawy, Letovsky ustąpił miejsca Rimlowi, do którego oskarżona, jak wiadomo, nie miała dostępu. Rozprawa okazała, że świadek postępował przez cały czas inwazji **jak najlojalniej,** i dlatego wyrok był uwalniający. Świadek wymienia poszczególne oszczerstwa oskarżonej, dowodzi, że **Dittnerówna oszukiwała rozmaite osoby, że działała nie z patrjotyzmu, ale dla prywaty.** Przychodziła do niego z sprawami, wymagającemi dużego zaufania. Np. przyprowadzała jeńców i brała dla nich wsparcia, przyczem robiła mu wymówki, że nie daje jej **wprost pieniędzy do ręki,** ale każe jeńcom osobiście przychodzić. Przyszła też raz z dwoma Prusakami i oświadczyła, że **trzeba zrobić zamach na cara, który ma niebawem zjechać do Lwowa.**

Tu oskarżona zaczyna głośno protestować, wobec czego trybunał **uchwala wydalenie ze sali oskarżonej na cały czas przesłuchania dyr. Chodorowskiego.** W dalszym ciągu świadek zeznaje, że po inwazji ros. oskarżona prosiła świadka o atest dla władz aust., że działała podczas inwazji gorliwie na rzecz Austrji. Nie żąda się oczywiście atestu od nielojalnego obywatela. Zatarg świadka z oskarżoną datuje się od czasu, kiedy to **świadek odmówił oskarżonej wysokiej pożyczki 20.000 kor.** Wkońcu świadek, podawszy jeszcze kilka przykładów, na dowód interesowności działań oskarżonej, wykazuje bardzo obszernie, że **wszystkie oskarżenia Dittnerównej były bezpodstawne.**

Obrońca **dr. Stankiewicz** domaga się skonfrontowania oskarżonej ze świadkiem. Trybunał temu odmawia z motywów, które skłoniły go do wydalenia oskarżonej ze sali. W poniedziałek natomiast przedstawi się oskarżonej treść zeznań świadka

Świadek **Róża hr. Skarbkowa** zaprzecza stanowczo oszczerstwom oskarżonej. Po odczytaniu dalszych aktów, rozprawę odroczono do poniedziałku.

Na początku dzisiejszej rozprawy trybunał ukarał oskarżoną grzywną **20.000 mk.** za nieodpowiednie zachowanie się w czasie sobotniej rozprawy. Następnie zeznawał św. **Połoszynowicz,** sekretarz Banku Przemysłowego. Potwierdził on zeznania dyr. Chodorowskiego w sprawie uruchomienia fabryk finansowanych przez Bank w czasie inwazji ros.

Św. hr. **Rostworowski** był referentem politycznym w K. Stelle i nic miał do czynienia z oskarżoną. Potwierdza on zeznania poprzednich świadków odnośnie do stosunku Dittnerównej do Letovsky'ego i K. Stelle. Podnosi przytem **niezwykłą szlachetność i charakter kpt Wiederina, któremu wiele Polaków zawdzięcza swe życie.** Usilnie też podkreśla, że **Dittnerówna była zmorą K. Stelle.** Oskarżyła ona w końcu całą K. Stelle i tylko wpływy kpt. Wiederina zdołały tę denuncjację sparaliżować.

Z SALI KONCERTOWEJ.

(Wieczór chopinowski. Wykonawca prof. Aleksander Michałowski. Koncert Marji Mirskiej).

Po upływie lat kilkunastu — licząc od czasu ostatnich we Lwowie koncertów Aleksandra Michałowskiego — udało się wreszcie Instytutowi muzycznemu nakłonić słynnego artystę do przybycia w nasze strony. Zapowiedź udziału Michałowskiego w wieczorze chopinowskim obudziła ogromne zainteresowanie w naszem mieście: sala „Ogniska Oficerów" zaledwie pomieścić mogła w sobotę 3. bm. tych wszystkich, którzy pragnęli powitać wielkiego mistrza — wykonawcę i złożyć hołd jego potężnej, misternej a zawsze porywającej sztuce odtwórczej.

Michałowski jest w rzędzie kilku najwybitniejszych polskich pianistów, jednym z najstarszych, a zarazem jednym — z najmłodszych, gdy chodzi o werwę wirtuozowską i temperament wprost młodociany, pulsujący w jego poetycznych i czarujących interpretacjach dzieł chopinowskich. Pozorny ten paradoks niknie więc wobec entuzjastycznych zachwytów audytorjum, stwierdzających, że wysoki artyzm Michałowskiego, niezależnie od burzliwych czasów jakie przeżyliśmy, ustawicznie się odmładza. I to pod każdym względem. Sądzę, że oceniając popisy wirtuozowskie, tak wykwintne okazałe i uduchowione, o technicznych zaletach gry nawet wspominać nie wypada. Technika Michałowskiego brawurowa, wszechstronnie wydoskonalona i olśniewająca, zawsze stała skromnie na uboczu i była tylko środkiem pomocniczym do wyższych, idealniejszych niż błyskotliwy popis, celów. Ten jednak tak ważny, nie wszystkim w tak imponującej obfitości dostępny czynnik usuwa się więc w fascynującej słuchaczów grze Michałowskiego na drugi plan, a całe ich zainteresowanie absorbuje duchowa strona interpretacji, ten w całem tego słowa znaczeniu artystyczny wykon, jako możliwie najwierniejszy wyraz idei w twórczości Chopina i odźwierciedlenie tych przepięknych, dotąd nieprześcignionych i genialnych pomysłów najwybitniejszego polskiego mistrza tonów.

Każdorazowe pojawienie się prof. Michałowskiego na estradzie witano w ciągu sobotniego wieczoru owacyjnie, a każdy oklask poszczególnej jednostki stanowił hasło do ponownych objawów zachwytu połączonego z przymieszką szczerych uczuć wdzięczności dla zasłużonego mistrza i idealnego interpretatora chopinowskich utworów. Ballady G-moll i As-dur rozpoczęły program, następnie obdarzył nas koncertant przedziwnie pięknem wykonaniem wiązanki etiud, między któremi druga z rzędu (Es-dur) w najwyższym stopniu oczarowała słuchaczów.

Trudne byłoby zresztą różniczkowanie i zakreślanie jakichś granic tym sukcesom: każdy ton Michałowskiego elektryzuje audytorjum i roznieca iskry niekłamanego entuzjazmu. Dobiegł on do zenitu podczas wspaniałego wykonania poloneza Fis-moll, tego brawurowego wyrazu żywiołowej siły dziarskiego temperamentu i typowo polskiego i rycerskiego animuszu.

W ostatniej części wieczoru zajaśniały w pełnym blasku interpretacja kołysanki, nokturnu Des-dur i scherza H-moll, a cały szereg nadprogramowych utworów, dorzuconych tytułem podzięki za niemilknące oklaski, złożył się na drugą, jakoby „da capo" rozpoczętą produkcję. Wszak wyraz „znużenie" nie istnieje w słowniku znakomitego wirtuoza. Tn drugi, nieoficjalny koncert obejmował: marsz żałobny z sonaty B-moll — to nastrojowe arcydzieło sztuki odtwórczej, wywołujące tyle niezatartych wrażeń — oraz drugą część z koncertu E-moll i transkrypcję Michałowskiego na temat walca Des-dur. W drugim z powyżej wymienionych utworów przenosi poetyczna gra artysty słuchaczów istotnie w zaświaty, w krainę dostępną tylko marzeniom. transkrypcje walca natomiast nazwać można najwyższym popisem techniki koncertowej, olśniewającym

Stosunki gospodarcze w Rosji sowieckiej.

Odczyt dyr. Turskiego w Izbie handlowej.

(mg) Dość u nas pisano już o stosunkach panujących w bolszewickiej Rosji, a jednak nie mamy dziś jasnego pojęcia, jak kształtuje się obecnie życie pod rządami sowietów. Przekonać się o tem można było onegdaj na wykładzie naocznego świadka rosyjskich stosunków, dyr. Marjana Turskiego.

Życie rosyjskie zaczyna przybierać normalniejsze tory, mimo, że o powrocie do dawnych warunków jeszcze ani marzyć nie można. Przywrócono już w części własność prywatną, uznano inicjatywę prywatną w handlu i przemyśle. Warstwy wykształcone zaczynają znajdować sposoba ś[illegible] zarobku i wytworzyły nową kastę „trudowej inteligencji", która coraz większy wpływ wywiera na życie polityczne. Wywołało to reakcję komunistów, którzy są teraz bardzo ostrożni w przyjmowaniu nowych ludzi do partji i pozbywają się dawnych złomków z niej wykluczyli. Z rewolucyjnych objawów nie zostało już ani śladu. Tłum dał się w zupełności ujarzmić rządowi.

Przemysł rosyjski mimo pewnego ożywienia, stoi daleko poza naszą produkcją. Prz[illegible] szkodą w jego rozwoju jest niesłychany brak węgla. Eksploatacja nafty stale wzrasta — ożywił się też przemysł metalowy. Obecnie rozpoczęto usilne starania o ułatwienie wywozu surowców na zachód. Z Polski sprowadza Rosja wiele towarów.

Rządy sowieckie są silne i stają się coraz rozumniejsze. Mimo pozorów wojennego nastroju, panuje powszechnie opinja, że jakakolwiek wojna w dzisiejszej chwili osłaby się końcem Rosji, a zwłaszcza kliki bolszewji. Stosunek do Polski doznał znacznej zmiany na naszą korzyść. Niestety jednak polskie placów i dyplomatyczne w Rosji i dziennikarze-korespondenci nie stoją na wysokości zadania.

Niezbyt to dla nas korzystne, gdyż mogą nas ubiedz inne państwa w nawiązaniu z Rosją stosunków na naszą szkodę.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Z RUCHU WIERTNICZEGO.

Towarzystwo akc. Limanowa (kapitał francuski), podejmuje roboty wiertnicze na polu naftowem **Wilenka** w Mraźnicy.

W szybie **Krakus** w Borysławiu, o dowierceniu którego donosiliśmy niedawno, ustaliła się produkcja na 1 cysternę ropy dziennie.

PŁACA ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

Na konferencji pracodawców z reprezentantami robotników w przemyśle naftowym ustalono następujące płace: dzienna: I. kategorja — 17.763 mp., II. kat. — 13.892 mp., III. kat. — 9.556 mp., IV. kat. — 5.540 mp. Ryczałt miesięczny wynosi miesięcznie dla I. kat. — 77751 mp., II kat. — 46.649 mp., III. kat. — 44.431 mp., IV. kat. — 16.657 mp.

— (n) **Przewóz soli potasowej kałuskiej.** Na podstawie zarządzenia Ministerstwa kolei żel. uzyskała **Spółka akc. handlowo-rolnicza „Kooprolna"** (dawniej Kooperacja rolna w Warszawie), jako instytucja centralna syndykatów rolniczych, wszystkie prawa i uprawnienia co do ulg taryfowych przy przesyłkach soli potasowej z Kałusza na równi z innemi odnośnemi organizacjami rolnicz.

— **Wilno—Warszawa.** Po objęciu przez Polskę wydzielonych jej w pasie neutralnym obszarów, nastąpi uruchomienie krótszej linji kolejowej przez Grodno. Budowa mostu na Niemnie pod tem miastem ukończona zostanie w kwietniu. Podróż koleją z Wilna do Warszawy trwać będzie ośm godzin.

— (u.) **Odciążenie stacji granicznej Zbąszyń.** Celem odciążenia polsko-niemieckiej stacji granicznej Zbąszyń otwarto tymi dniami stacje Zbąszyń-Przedmieście, położoną na szlaku Zbąszyń-Leszno, jako stację nadawczą i odbiorczą dla wszelkich przesyłek towarowych, przeznaczonych dla Zbąszynia miasta.

— **Komunikacja kolej. z Łotwą.** Przed kilku dniami rozpoczęła się w Rydze konferencja z łotewskiemi władzami kolejowemi w sprawie unormowania ruchu kolejowego między Łotwą z jednej, a **Polską i Estonją** z drugiej strony. Z ramienia Polski w obradach biorą udział przedstawiciele dyrekcji kolei wileńskiej, radomskiej i lwowskiej.

— **Konwencja handlowa polsko-austr.** W ubiegłym miesiącu weszła w życie konwencja handlowa polsko-austrjacka. W dziedzinie ceł wwozowych traktat został oparty na klauzuli najwięcej uprzywilejowania, wobec czego towary polskie importowane do Austrji będą korzystały z tych wszystkich zniżek celnych, które przez Austrję jakiemukolwiek państwu zostały już udzielone wzgl. w przyszłości udzielone zostaną. Natomiast towary austrjackie przy przywozie do Polski będą korzystały ze zniżek procentowych od cła w tej mierze, jak to zostało przyznane Francji w traktacie handlowym polsko-francuskim. Rząd austrjacki zobowiązał się jednakże nie domagać się zniżek celnych dla pewnych towarów.

— **Wyższa szkoła eksportowa.** Onegdaj odbyło się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie pierwsze posiedzenie Kuratorji Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie pod przewodnictwem Prezydenta Izby Baczewskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z dotychczasowej działalności uchwalono wyrazić podziękowanie wszystkim, których inicjatywie pracy organizacyjnej i ofiarności pieniężnej zawdzięczać należy powstanie szkoły. Rozwija się ona nader pomyślnie, ściągając młodzież z całej Polski. Zebranie zakończono wyborem Komitetu wykonawczego.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Król Lear".

Z cyklu odczytów prof. Leona Pinińskiego.

Głęboką i sumienną analizę jednego z najpotężniejszych, lecz i najbardziej ponurych utworów szekspirowskich zawierał tym razem sobotni wykład prof. L. Pinińskiego. Mimo gorącego uwielbienia dla pióra genialnego poety, jakie tchnie z każdego niemal, wyrzeczonego o twórczości Shakespeare'a słowa prelegenta, usłyszeliśmy o „Królu Learze" sąd trzeźwy i nieuprzedzony, niepozbawiony objektywnej krytyki ujemnych stron utworu.

Tragedja, osnuta na tle najpopularniejszej za czasów Shakespeare'a legendy ludowej i na treści jednego ze współczesnych, a do dziś zachowanych dramatów, odbiega daleko wartością i poziomem od swego źródła. Wszystkie najwyższe momenty dramatyczne w „Królu Learze" są tworem mistrza ze Stradfordu. Jednak dwoistość fabuły czyni dzieło ciężkiem i nieco pogmatwanem, a liczne błędy i braki sprawiają, że trudno nazwać je arcydziełem bez skazy, chociaż w oczach wielu uchodzi ono za najlepszą tragedję autora.

Bo też potęga geniusza szekspirowskiego w żadnym chyba utworze nie objawiła się w takim majestacie, jak w „Królu Learze". Możnaby go porównać z kompozycjami Michała Anioła, które, acz niezupełnie doskonałe, przygniatają nas ogromem bijącej z nich myśli twórczej.

Powiedział Tolstoj, największy wróg Shakespeare'a, że dzieła jego są bezwartościowe i że właśnie ta z jego tragedji najwięcej do paszkwilu się nadaje. Natomiast entuzjasta na punkcie literatury szekspirowskiej — Sienkiewicz ocenił słusznie tego bezwzględnego krytyka, kiedy orzekł, że nie rozumie Shakespeare'a, próbując najwyższy wykwit uczucia i fantazji rozpatrywać ze stanowiska zimnego badacza-fizjologa.

Jeśli nawet pominąć te surowe sądy, to jeszcze trudno nie przyznać, że „Król Lear" zawiera wiele powikłań wręcz niezgrabnych, wiele nieprawdopodobieństw i nienaturalności, a nadto sceny tak strasznego okrucieństwa, jakich nie spotykamy w dojrzalszych dramatach autora. Jednakże o tem wszystkiem pozwalają nam zapomnieć inne wartości dzieła. Kreacja Leara jest jedną z postaci najpiękniejszych, jakie stworzył geniusz ludzki.

Nie tragedja ojca, złamanego, doprowadzonego do otchłani rozpaczy przez niewdzięczność córek, jest wyłącznym motywem i treścią tragedji. Lament Leara, to nie tylko biadanie nieszczęśliwego ojca — to lament króla, który widzi, że stracił swój majestat i nie potrafi z nim się rozstać. Jest dalej królem, dumnym, wyniosłym, widząc zarazem, że stał się już tylko bezradnym, narażonym na upokorzenia starcem. Ruinę majestatu podkreśla z całą ironją postać błazna, jedynego towarzysza królewskiego, pozostałego z dawnej świty, który mimo swego bezgranicznego przywiązania nie szczędzi Learowi swych obrażających uwag.

Wzburzenie rozpaczającego króla przechodzi stopniowo w szał — lecz w miarę utraty świadomości słabnie gwałtowność gniewu; zamiast mściwych przekleństw i wzywania pomsty bogów wkłada autor w usta nieszczęśliwego głębokie sentencje, wyrażające gorzkie prawdy o losie biednych i opuszczonych, niesprawiedliwości ludzkiej i nierówności społecznej. Zaznacza się w nich wyraźnie wstręt do zmysłowości, pogarda dla świata, odraza do ludzkich podłości.

Lear oszalały, ziejący nienawiścią do własnych dzieci — i Lear odradzający się, ukojony opiekuńczem sercem najmłodszej córki Kordelji, to dwie najpiękniejsze kompozycje wielkiego autora. Miłość córki leczy starca — czyni go łagodnym, kochającym ojcem, pozbawionym już ambicji i żądzy władzy. Największy cios, uderzający w Leara, niespodziana i niezasłużona śmierć Kordelji, łamie go już ostatecznie i jest zarazem najtragiczniejsza chwilą w ponurym dramacie, którego krwawość znaczy się aż jedenastu trupami. Nerwy angielskiej publiczności XVIII. wieku nie znosiły już tak okropnego końca tragedji — łagodzono przeto jej zakończenie, oraz zmieniano fakt wyjścia zamąż Kordelji za króla francuskiego, które uważano za czyn niepatrjotyczny, na małżeństwo z Edgarem. Dodawać nie potrzeba, że było to grontownem zepsuciem tragedji.

Osoby, działające w „Królu Learze" dzielą się wyraźnie na dwie grupy: jasnych i czarnych, akcentując walkę dwóch potęg, Ormuzda i Arymana, co nadaje dramatowi piętno melodramatyczne. Najbielsza postacią jest cicha, słodka Kordelja, tak jaskrawym kontrastem odbijająca od swych zbrodniczych sióstr, na których charakterystykę Shakespeare niezbyt się wysilił.

Nie można pogodzić się z twierdzeniem, jakoby myślą przewodnią „Króla Leara" była idea sprawiedliwości, konsekwencji czynów popełnionych — raczej zamiarem poety było podkreślenie stosunku losów ludzkich do wyższych przeznaczeń. Jednakże metafizyka „Króla Leara" nie narzuca żadnej hipotezy o pozagrobowem życiu bohaterów. Poeta wyraża tylko sąd o świecie ziemskim dziwnie ujemny, wykluczający nagrodę w życiu za czyny szlachetne, a podnoszący ogromne cierpień, niezawsze zasłużonych. Król Lear jest wprawdzie — jak sam mówi — winien, jednakże więcej prześladowany, niż winien.

Liczba uczestników ostatniego wykładu, jak i dwóch poprzednich, daje miarę wielkiego zainteresowania publiczności tematem i uznania dla prelegenta. **(mg.)**

słuchaczów oryginalnymi, czarującymi efektami pianistowskimi.

Wieczór sobotni był dla słuchaczów czemś więcej niż koncertem i popisem pianistowskim — to istotnie wielki i ważny moment w życiu muzycznem naszego miasta, dla znawców sztuki i jednostek muzykalnych zdarzenie niezwykłe i źródło najwyższych i najszlachetniejszych rozkoszy, uniesień i prawdziwego zadowolenia artystycznego.

Koncert prof. Michałowskiego poprzedziło zagajenie wieczoru, wygłoszone przez p. Edmunda Waltera. — Prelekcja krótka i treściwa o twórczości Fryderyka Chopina i jej znaczeniu dla Polski i dla całego świata muzykalnego. — Przemówienie p. Waltera wprowadziło słuchaczów w odpowiedni nastrój i wywołało sporo gromkich i rzetelnie zasłużonych oklasków.

*

Frekwencja publiczności, przesyconej poniekąd nadmierną ilością popisów muzycznych, nie zawsze dopisuje, a recital pianistowski, odbywający się w przeddzień koncertu słynnego artysty Michałowskiego nie mógł tembardziej spowodować obleżenie kasy... — Bardzo skromny udział słuchaczów nie wpłynął jednak ujemnie na grę zaszczytnie znanej pianistki p. Marji Mirskiej i na wartość jej przeważnie artystycznych interpretacyj. Na szczere uznanie zasługuje przedewszystkiem bardzo już wydoskonalona — niemal wirtuozowska — technika koncertantki, przejrzysta i pewna. Umiejętny sposób wykorzystania tego cennego środka do wyższych celów ujawnił się zaraz w pierwszej części programu, zapełnionej szeregiem dzieł klasyków i nowoczesnych kompozytorów: tańców w stylu „antique". Po tym doskonałym początku, horoskopie zapowiadającym sporo sukcesów, nastąpiło pewne obniżanie poziomu w cokolwiek bezbarwnej interpretacjach utworów Chopina, nie stojących na wysokości zadania nawet pod względem technicznego opanowania. — Lecz na szczęście wzniosła się w dalszym toku programu napowrót fala powodzenia: znakomicie odegrany, nastręczający na podstawie swej polifonji tyle trudności utwór Brzezińskiego, preludium i fuga p. t. „Boże Narodzenie" ratuje sytuację i wywołuje sporo oklasków.

Największem powodzeniem cieszyła się p. Mirska jako wykonawczyni rapsodii Liszta i „Walca Mefista". Ocena dotycząca tej części programu mogłaby słusznie składać się wyłącznie z superlatywów, zastosowanych do techn. popisu. Poprzedzające utwory Liszta etude — w programie wymieniony jako opus 8 Skriabina — jest już w swym układzie ogromnie hałaśliwy, więc wypadałoby — sądzę — nie dolewać, jak to mówią, oliwy do ognia i zmoderować cokolwiek dynamiczne efekty, przerastające, w tak silnej dawce, wytrzymałość każdego fortepianu. Odegrane doskonale kompozycje Liszta zapewniły p. Mirskiej wielki sukces.

Na ogólne żądanie dodała koncertantka cały szereg nadprogramowych utworów, oklaskiwanych „da capo". **Fr. Neuhauser.**

OGŁOSZENIA.

RÓŻNAITE OBWIESZCZENIA.

L. 49/T/23.

OBWIESZCZENIE

Izby skarbowej we Lwowie z dnia 2. marca 1923 roku L. 49/T/23 o zmianie cennika detailicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Na mocy ustawy z dnia 1. czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 47 poz. 409) zarządziło Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 23-go lutego 1923 L. 696/Pr. 23 co następuje:

1) Począwszy od 5. marca 1923 r. ustanawia się następujący cennik detailicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wyprodukowanych w rządowych fabrykach wyrobów tytoniowych:

I. Cygara:

1) Hawana	Mk. 1300	za 1 szt.
2) Belweder	„ 1000	„ „
3) Wawel	„ 900	„ „
4) Brytanika	„ 850	„ „
5 Trabuco	„ 750	„ „
6) Kuba	„ 650	„ „
7) Portoriko	„ 500	„ „
8) Mieszane zagranicz.	„ 400	„ „
9) Cigarillos	„ 300	„ „
10) Virginia	„ 4 0	„ „
11) Brasil-Virginia	„ 300	„ „

II. Papierosy.

1) Sfinks	Mk. 200	za 1 szt.
2 Dames	„ 180	„ „
3 Kalif	„ 180	„ „
4 Kedyw	„ 180	„ „
5) Egipskie	„ 170	„ „
6) Klub	„ 110	„ „
7) Sejmowe	„ 110	„ „
8) Prezydent	„ 100	„ „
9) Damskie	„ 100	„ „
10 Farys	„ 80	„ „
11) Emir	„ 80	„ „
12) Pogoń	„ 100	„ „
13) Sport	„ 100	„ „
14) Warszawskie	„ 100	„ „
15) Syrena	„ 70	„ „
16) Wisła	„ 70	„ „
17) Wanda	„ 60	„ „

III. Tytonie do papierosów

1) Kir	Mk. 240.000	za 1 kg.
2) Ksanti	„ 200.000	„ „
3) Najprzedniejszy Sułtański	„ 170.000	„ „
4) Najprzedniejszy Macedoński	„ 150.000	„ „
5) Najprzedniejszy Turecki	„ 130.000	„ „
6) Przedni Turecki	„ 100.000	„ „
7) Średni Turecki	„ 90.000	„ „
7) Kresowy	„ 66.000	„ „

IV. Tytonie do Fajki.

1) Przedni fajkowy	Mk. 40.000	za 1 kg.
2) Zwyczajny fajkowy	„ 30.000	„ 1 „

2) Pozostające na składzie w rządowych Magazynach w Małopolsce poniżej wyszczególnione wyroby fabryk prywatnych winny być przez te Magazyny sprzedawane nadal uprawnionym nabywcom w Małopolsce po cenach następujących:

I. Papierosy.

Optima	Fabr.	Sarmacja	Mk. 75	za 1 szt.
Five o'clock	„	Sarmactia	„ 60	„ „ „
Ergo	„	Noblesse	„ 60	„ „ „
Polonia	„	Szereszewski	60	„ „ „
Slavia	„	Węgrzynowski	60	„ „ „
Dyrektorski	„	Progress	„ 60	„ „ „
Smakosz i Non plus ultra	„	Sarmacja	„ 50	„ „ „
Seraj	„	Noblesse	„ 50	„ „ „
Fe.wor i Splendid	„	Szereszewski	50	„ „ „
Orient	„	Węgrzynowski	50	„ „ „
Corso	„	Syrena	„ 50	„ „ „
Bristol	„	Progress	„ 50	„ „ „
Matador	„	Polakiewicz	„ 50	„ „ „
Kadi-Effendi	„	Janowski	„ 50	„ „ „
Grubas Selamlik	„	Sarmactia	„ 45	„ „ „
Grand Prix, Cleo	„	Noblesse	„ 45	„ „ „
Lukser	„	Noblesse	„ 45	„ „ „
Lwowianka, Tatry	„	Szereszewski	45	„ „ „
Zephir	„	Syrena	„ 45	„ „ „
Kolas, Progress	„	Progress	„ 45	„ „ „
Bis	„	Polakiewicz	Mk. 45	„ „ „
Kolega	„	Janowski	„ 45	„ „ „
Wanda	Fabr.	Sarmacja	Mk. 40	za 1 szt
Markize, Dux, Tryumf	„	Sarmacja	„ 40	„ „ „
N. 80, Golf	„	Szereszewski	40	„ „ „
Dandy	„	Syrena	„ 40	„ „ „
Cezar	„	Union	„ 40	„ „ „
Gambeta, Wersal	„	Polakiewicz	„ 40	„ „ „
Bo:	„	Janowski	„ 40	„ „ „
Hanum	„	Sarmacja	„ 35	„ „ „
Yes, Dekret	„	Noblesse	„ 35	„ „ „
Kurjer, Nora	„	Szereszewski	35	„ „ „
Duchesse	„	Syrena	„ 35	„ „ „
Record	„	Polakiewicz	„ 35	„ „ „
Wiwat, Mazur	„	Janowski	„ 35	„ „ „
Aromatica	„	Sarmacja	„ 30	„ „ „
Junak	„	Noblesse	„ 30	„ „ „

II. Tytonie.

Kwiat Jaka	fabr.	Noblesse	Mk. 50 000	za 1 kg
Silvia	„	Strzelecki i syn	50.000	„ „
N. 17.	„	Węgrzynowski	50.000	„ „
Albańsk	„	Syrena	„ 50 000	„ „
Ideal	„	Progress	„ 50 000	„ „
Kef, Aza	„	Stambuł	„ 50 000	„ „
Extra	„	Plutos	„ 50 000	„ „
Zamkowy	„	Noblesse	„ 40 000	„ „
Aurora	„	Strzelecki	„ 40 000	„ „
N. 15.	„	Węgrzynowski	40 000	„ „
Batumski	„	Syrena	„ 40 000	„ „
Sułtański, Fatma	„	Progress	„ 40 000	„ „
Krem	„	Stambuł	„ 40:000	„ „
Prima	„	Plutos	„ 40 000	„ „
N. 13.	fabr.	Węgrzynowski	30.000	„ „
Obstalunkowy	„	Union	„ 30.000	„ „
Halis	„	Syrena	„ 30 000	„ „
Europejski	„	Progress	„ 30 000	„ „
Kassandra i Kir-Basma	„	Stambuł	Mk. 30 000	za 1 kg
Amerykański	„	Polakiewicz	„ 30 000	„ „
Smyrna, Mexiko	„	Janowski	„ 30.000	„ „
Halka	„	Plutos	„ 30 000	„ „

Wyroby tytoniowe powyżej wyszczególnione winni uprawnieni ich sprzedawcy w Małopolsce sprzedawać po cenach nie wyższych od wymienionych w niniejszym paragrafie.

§ 3 Począwszy od 5. marca 1923 r. ustanawia się następujący cennik detailicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych produkowanych w prywatnych fabrykach tytoniu:

I. Papierosy.

1) gatunek „średni A"	Mk. 90	za 1 szt.
2) gatunek „przedni B"	„ 100	„ „
3) gatunek „przedni A"	„ 110	„ „
4) gatunek „najprzedniejszy B"	„ 125	„ „
5) gatunek „najprzedniejszy A"	„ 150	„ „
6) gatunek „luksusowe B"	„ 175	„ „
7) gatunek „luksusowe A"	„ 225	„ „

II. Tytonie krajane.

1) gat. „średni C fajkowy	Mk. 36.000	za 1 kg,
2) gat. „średni B fajkowy"	„ 34.000	„ „
3) gat. „średni A"	„ 90.000	„ „
4) gat. „przedni"	„ 120.000	„ „
5) gat. „najprzedniejszy"	„ 150.000	„ „

III. Machorka.

Mk. 40.000 za 1 kilogram.

IV. Cygara.

1) gatunek „średni A"	Mk. 540	za 1 sztukę
2) gatunek „przedni B"	„ 630	„ „
3) gatunek „przedni A"	„ 840	„ „
4) gatunek „najprzedniejszy B"	„ 1000	„ „
5) gatunek „najprzedn. A."	„ 1250	„ „
6) gatunek „luksusowe B"	„ 14 0	„ „
7) gatunek „luksusowe A"	„ 1800	„ „

V. Cygaretki.

1) gatunek „średni"	Mk. 290	za 1 sztukę
2) gatunek „przedni"	„ 360	„ „

VI. Tabaka do zażywania.

1) gatunek „średni"	Mk. 15.000	za 1 kg.
2) gatunek „przedni"	„ 24.000	„ „

VII. Tytoń do żucia.

Mk. 62.000 za 1 kilogram.

§ 4. Zapasy wyrobów tytoniowych oklejonych opaskami monopolowemi jakie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia znajdować się będą na składzie w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, tudzież magazynach fabrycznych tychże fabryk, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości różnicy między dotychczasową, a nową ceną opasek monopolowych.

§ 5. rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 5 marca 1923.

Prezes Izby skarbowej:
BUGNO w. r.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 227/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Petro Czemarys Wasyl urodzony 2 lipca 1870 w ... o.odiatynie powiat ... lecz ... żyn ożeniony z E..f ozyną z Dziubaków odszedł w czasie mobilizacji 1914 roku do wojska austrjackiego i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie aby uczyniono wiadomości o zaginionym ... sądowi albo kuratorowi adw. Karolowi Szypajle w Przeżniżynie poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy oddział IV.

Kolomyja 19 września 1922. 1748

T. 146/22. Piotr Bewski syn Mateu za, urodzony Babiniec 17 stycznia 1876, żołnierz austrjacki wedle dochodzeń miał zginąć w roku 1915 w bitwie w okolic Jakerbeni. Wdrażając na prośbę Naści Bewskiej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Kohna w Czortkowie o zaginionym, a po dniu 15 czerwca 1923 sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.

Czortków, 16 sierpnia 1922. 1747

Т 283/22 3. Едикт Петро Матиска сия Тедора і Варвари роджений дня 10 червня 1875 замешкалий в Загірю служив в остатній війні австрийскій при 22 полку заг. ополч, брав удїл в битках на італійскім фронті, де після зізнань сьвідка Михайла Левицкого в серпни 1917 р стоячи яко вартовний зістав забитий гранатом і від того часу нема про него жадної відомости. На внесеня Олекси Зушмана вводится поступовання в цїли узнаня его за померцюго, взиваючи кождого хтобу мав о нім яку відомість, а також его самого, щоби дав про те знати судови в Бережанах до 6 місяцїв від дня оголошеня едикту т. е. до дня 1 вересня 1923 р. По тім дню Суд рішить справу на пововне внесення.

Суд окружний виддїл IV.

Бережани дня 2 січня 1923 1763

KONKURSY.

L. 244. Izba notarjalna we Lwowie rozpisuje konkurs na drugą posadę notarjusza w Czortkowie i na opróżnioną posadę notarjusza w Tarnopolu, oraz na ewentualnie opróżnić się mogące wskutek obsadzenia tych posad przez przeniesienie posady notarjusza, z terminem wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia b. r.

Lwów, dnia 2 marca 1923. 1759 1—3

L. 110. Konkurs. Wydział Rady powiatowej w Borszczowie rozpisuje konkurs na posadę 2 lekarzy okręgowych, a to jedną w Korolówce a drugą w B ... złotem. Pobory 12 stopnia urzędników państwowych i ryczałt na objazdy. Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego do końca marca b. r.

Komisarz rządowy: Czarkowski-Golejewski.

Borszczów, dnia 12 lutego 1923. 1760

LICYTACJE.

E. 322/22. Strona zobowiązana: Wojciech Kanach Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jana Kempy strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 kwietnia 1923 o godz. 9 przed poł. w biurze nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1. połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. Krzywa wraz z domem, a z wyłączeniem stodoły, chlewu i izby o trzech ścianach przybudowanej do domu. Realność ta ma pb. 3 i pgr. 41/1, 42/1, 43/1, 43/2, 43/3, 44/4, 44/5, 45/2, 45/6, 45/7, 45/3, 47, 49/2 51/2, 52, 53, 54, 55/2, 56 57/2. Na pb. 3 jest dom a na pgr. 52 rosną drzewa — wartość szacunkowa 3,057.925 Mk., najniższa oferta 2,038.716 Mk. 60 fen.; — 2. $^1/_4$ realności lwh. 91 ks. gr. gm. Krzywa, zawierającej pgr. 23, 44/6, 45/3 43/2 stanowią pastwisko i łąki. Wartość szacunkowa 442.383 Mk. Najniższa oferta 294.922 Mk. Sąd powiatowy w Ropczycach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Ropczyce, dnia 17 lutego 1923. 1719 1—3

KURATELE.

L. 1/23. Edykt. Julian Dobrowolski z Szczytowiec został z powodu marnotrawstwa częściowo ubezwłasnowolniony. Kuratorem mianuje się Aniela Dobrowolską z Szczytowiec.

Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 15 lutego 1923. 1757

FIRMY.

Firm. 63/23. Stow. 188. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba Stowarzyszenia i brzmienie firmy: Powszechny Związek kredytowy w Podgórzu Stow. zarej z ogr poręką. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 31 grudnia 192 postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Benjamina S..ankera i dr. Eljasza Bergnera, którzy dotąd będą podpisywali Stowarzyszenie z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosili.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział II.

Kraków, dnia 23 stycznia 1923. 1727

Firm. 126/23 C. V. 434. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy Udzia-

łowa hurtownia tytoniowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie Przedmiot przedsiębiorsta prowadzenie hurtowni tytoniowej w Krakowie na własny rachunek po udzieleniu koncesji oraz kupno i sprzedaż artykułów pobocznych jako to tutki, bibułki papierosowe, zapałki, cygarniczki, fajki i t. p. Spółka opiera się na kontrakcie z daty Kraków 19 stycznia 1923 L. r. 29.446 jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Kapitał zakładowy wynosi 12 miljonów Mk. wpłac no gotówką na poczet tegoż 3 miljonów Mk. reszta kapitału zakładowego ma być wpłaconą w ciągu roku od zarejestrowania spółki. Zawiadowcami ustanowieni: dr. Władysław Tempka ul. Florjańska 26, Zofja Midowiczowa ul. Szlak 4 i Karolina Zychowa ul. Długa 1[illegible] wszyscy w Krakowie Podpis firmy pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy kollektywnie. Dzień wpisu 28 stycznia 1923

Sąd okręgowy jako hadlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 24 stycznia 1923. 1726

Firm. 20/21 A III. 243. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddz. A wykreślono: Siedziba firmy: Kraków ul Garbarska 10. Brzmienie firmy: „Praca Mikulsey“ fabryka witraży i trawiarnia. Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjne, lakiernicze i szklarskie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki witraży i trawiarnia, przedsiębiorstwa malarsko-dekoracyjnego, lakierniczego i szklarskiego, tudzież zakupno i sprzedaż wszelkich materjałów i artykułów malarskich, lakierniczych i szklarskich, skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 16 lutego 1922

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, 17 lutego 1922. 1724

Firm. 132/22 Stow. II. 73 Związek ekonomiczny nauczycieli i urzędników powiatu Lisko. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością uchwaliła 11 czerwca 1922 rozwiązać Spółdzielnię. Zarząd zlikwiduje.

Sąd okręgowy.
Sanok, 27 stycznia 1923. 175

Firm. 1792 C. Rg. VI. 363. Wpis firmy spółkowej Do rejestru wpisano dnia 28 grudnia 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia kosmetyczno-chemiczna „Evelina“, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrabianie wszelkich wytworów wchodzących w zakres kosmetyki i chemii, oraz ich sprzedaż w handlu detailicznym lub hurtownym, oraz zakupywanie surowców potrzebnych dla celów tej wytwórni. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 880.000 Mk. i został w całości wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Ewa Schowówna, Joachim Roth i Natan Grunner we Lwowie. Stosunki prawne spółki opierają się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 1[illegible] października 1922 do L. rep. 5338 i na ustawie z dnia 6 marca 1906 Dz. p. p. Nr. 58. Czas trwania spółki okres dwu lat z tem, że spółka rozpoczyna swą działalność od dnia jej zarejestrowania. Uprawniony do zastępstwa wszyscy trzej zawiadowcy. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem ręką lub wyciśniętem stampilją położą swój podpis dwaj zawiadowcy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 18 grudnia 1922. 176

Firm. 28 poj. II. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 stycznia 1923 Siedziba firmy zakład główny Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy. Zmiany na mocy § 12 ust. z 7 kwietnia 1922 Dz. p. p. Nr. 27 p. 220 wydało Ministerstwo skarbu nowy statut ogłoszony w Dz. p. p. nr. 44/22 p. 374. I. Z zakład główny istniejący dotychczas we Lwowie jako firma macierzysta, został przeniesiony do Warszawy, a we Lwowie pozostaje nadal jako oddział pod firmą Polski Bank krajowy oddział we Lwowie. II. Firmę filialną spółki podpisywać będą dyrektorowie zakładu głównego Józef Padewski, dr. Aleksander Małaczyński i dr. Julian Rużycki, tudzież zastępcy zakładu głównego Ludwik Stachiewicz, Lucjan Szpor i Emil Kruz, a to zawsze we dwóch, lub też którykolwiek z nich wspólnie z prokurzystą. III. Dotychczasowym prokurzystą zakładu głównego we Lwowie nadaną została prokura zakładu filialnego we Lwowie, a to Zygmuntowi Pożniakowi, Stanisławowi Pieńczykowskiemu, Juljanowi Wojciechowskiemu, Józefowi Grohe, Józefowi Brandysowi Zygmuntowi Łazowskiemu, Emilowi Trzcińskiemu, Klemensowi Łukasiewiczowi, Ignacemu Szeparskiemu, Janowi Czyżewskiemu, Tadeuszowi Bakowskiemu, Włodzimierzowi Narajewskiemu, Władysławowi Murczyńskiemu, Bolesławowi Małczyskiemu, dr. Adamowi Pawlikowskiemu, Zygmuntowi Jamrógiewiczowi, Stefanowi Riegerowi, Marjanowi Wiktorowi Horzowskiemu, Józefowi Białkiewiczowi, Romanowi Riedlowi, Janowi Szczyrba, Antoniemu Narcowskiemu, Romanowi Łozińskiemu, którzy podpisywać będą firmę Polski Bank krajowy oddział w Lwowie w sposób dotychczasowy.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.
Lwów, 8 stycznia 1923. 17[illegible]8

Firm. 11[illegible]0 Rg. C. III. 166. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6 października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka tutek i wyrobów papierowych Lew, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu spólników uchwalono rozwiązanie spółki oraz tejże likwidację. Likwidatorem wybrano dotychczasowego zawiadowcę Maurycego Schalla, który sam podpisywać będzie firmę w sposób dotychczasowy z dodatkiem w likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 14 września 1921. 17[illegible]7

Firm. 34/23 O C V. 116 Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wpisano co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Związek handlarzy [illegible], Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia dnia [illegible] grudnia 1922 r. r. 7378 postanowiono rozwiązanie spółki i likwidację [illegible] Likwidatorami ustanowieni Ludwik [illegible]trisower w Bochni, Mojżesz Atter w Krakowie, ul. Celna 11 i Icek Zygelszpner w Lublinie, ul. Ry[illegible] 8 Likwidatorowie podpisywać będą firmę w ten sposób, iż pod wydrukowanem, wyciśniętem lub napisanem brzmieniem firmy z dodatkiem „spółka w likwidacji“ umieszczą swe nazwiska dwaj likwidatorzy kolektywnie. Wierzycieli wzywa się, by swe pretensje do spółki zgłosili u likwidatorów. Dzień wpisu: 23 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 20 stycznia 1923. 1780

Firm. 1003/22 C. I. 194. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Odd. C wciągnięto. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kinoteatr Sztuka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 10 lipca 1922 L. R. 18930 postanowiono rozwiązać spółkę i przeprowadzić likwidację. Likwidatorem ustanowiono dotychczasowego zawiadowcę Agenora Lisowskiego, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji położy swoje nazwisko. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje do spółki zgłosili likwidatorowi. Dzień wpisu: 28 sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 22 sierpnia 1[illegible] 17[illegible]5

Firm. 276 [illegible] I. 434. Wykreślenie firmy. Dnia 12 stycznia 1923 wykreślono w rejestrze wskutek [illegible] i dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa firmy A Schwanenfeld w Tarnowie przez spółkę akcyjną: „A. Schwanenfeld, Małopolska rafinerja i fabryka wyrobów spirytusowych i chemicznych fabryka [illegible] spółka akcyjna w Tarnowie“ Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Rafinerja spirytusu, fabryka rumu, likierów, octu i miodu A Schwanenfeld w Tarnowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13 stycznia 1923. 175[illegible]

Firm. 1834 Rg C II. 25. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kopalnie nafty Za[illegible], spółka z ogr. poręką. Prokurzystą ustanowiona Augusta Bemora dyrektora firmy [illegible] we Lwowie przy ul. Batorego 36 zamieszkały, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy czy to wypisanem ręcznie czy też wydrukowanem czy wyciśniętem stampilją podpisze swoje imię pierwszą literą i nazwiskiem w całem brzmieniu.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 stycznia [illegible]3 176

Firm. 326/22. C. I. 45. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnać co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: Erdölwerke Galizien. Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Tustanowicach. Zmiany: Zawiadowcą ustanowiony został Arnold Schneider, Lwów, Batorego 26. Prokurzystami ustanowiono: dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl, Lwów, Batorego 26. Dotychczasowy prokurent Adolf Mothwurf ustąpił. Dzień wpisu: 13. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 13. grudnia 1922. 1517

Firm. 323/22. C. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnać co następuje: Siedziba firmy Tustanowice. Brzmienie firmy: „Centrum“, Spółka da wierceń ropnych z ogr. odpowiedzialnością w Tustanowicach. Zmiany: Zawiadowcą ustanowiony został Arnold Schneider, Lwów. Batorego 26. Prokurzystami ustanowiono: dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl, Lwów. Batorego 26. Dzień wpisu: 13. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 13. grudnia 1922. 1521

Firm. 14/23. Stow. I. 4. Uchwała. Tus. uchwała z 29. listopada 1922 Firm. 297/22 Stow. I. 4. uzupełnia się w ten sposób, że likwidatorami są dotychczasowi członkowie dyrekcji dr. Wiktor Lechowski, Ludwik Gerstmann i Franciszek Jelonek, oraz nowo wybrany Adolf Langer. Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się, ażeby wpisał dodatkowo w rejestrach handlowych jako likwidatora Franciszka Jelonka, nazwisko którego w uchwale z 29. listopada 1922 przez pomyłkę opuszczono.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Sambor, dnia 9. stycznia 1922. 1523

Firm. 321/22. C. I. 151. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: „Alfa“, Spółka naftowa z ograniczoną poręką. Zmiana: Zawiadowcą ustanowiony został Arnold Schneider, Lwów, Batorego 26. Prokurzystami ustanowiono dra Marka Aleksandrowicza i Szarlotte Wahl, Lwów, Batorego 26. Dzień wpisu: 13. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 13. grudnia 1922. 1524

Firm. 1474. Rg. A. IV. 145. Wykreślenie firmy kupca pojedyńczego. Z powodu przemiany przedsiębiorstwa na spółkę z ogr. odpowiedzialnością wykreślono z rejestru dnia 20. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka leczniczego piwa żelazistego W. Drzewicki we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 11. listopada 1922. 1552

Firm. 1563. Rg. A. IV. 166. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 19. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro wynajmu filmów Issafilm Adolf Schall. Przedmiot przeedsiębiorstwa: wynajmowanie filmów. Posiadacz firmy: Adolf Schall we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że do wyciśniętego stampilją drukowanego, lub przez kogokolwiekbądź pisanego brzmienia firmy dołączy swój własnoręczny podpis posiadacz firmy.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 11. października 1922. 1553

Firm. 1818, Rg. A. II. 302. Wpis wykreślenia firmy pojedyńczej. Z rejestru wykreślono dnia 30. listopada 1922 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom ajencyjno-handlowy i komisowy J. Brożek we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. listopada 1922. 1555

Firm. 302/22. Stow. III. 14. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia: Turka nad Stryjem. Brzmienie firmy stowarzyszenia: Wytwórczo-handlowe „Piła“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Na walnem zgromadzeniu odbytem dia 29. sierpnia 1920 uchwalono zmianę statutu. Wysokość udziału dotąd 1000 K., obecnie 5000 mkp. Połowa udziału ma być zaraz płatna, zaś druga połowa na zarządzenie Rady nadzorczej do dni 8. Dzień wpisu: 20. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 20. grudnia 1922. 1586

Firm. 281/22. A. I. 116. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych. Do rejestru A. należy wciągnąć co następuje: Zmiana siedziby firmy: Turka nad Stryjem. Zmiana brzmienia firmy: Leib Weingarten, tartak parowy i eksport drzewa w Turce nad Stryjem. Właściciel firmy kreślić będzie swoją firmę pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 7. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 7. listopada 1922 1585

Firm. 267/22. C. II. 143. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Elektron“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: budowa instalacyi elektrycznych o silnym i słabym prądzie, kupno i sprzedaż wszelkich materjałów elektrotechnicznych i innych z tym działem w związku stojących materjałów, oraz prowadzenie warstatów elektrotechnicznych. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Drohobycz. 15. września 1922. L. rep. 48381. Kapitał zakładowy wynosi 7,000.000 mkp., na co w gotówce wpłacono 4.000.000 mkp., a nadto oparty we wartości przyjętej przez Spółkę w łącznej kwocie 3.000.000 mkp. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Zawiadowcą spółki ustanowiono Bronisława Komorowskiego, zaś zastępcą Władysława Gronieckiego. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy napisanem, wydrukowanem, lub wyciśniętem stampilją umieści swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu: 18. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Sambor, dnia 18. października 1922 1584

Firm. 1021/22. Rg. A. 449. Wpis do rejestru dnia 3. lipca 1922. Brzmienie firmy: Mellech Wagschal. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Handel drzewa, węgla i materjałów budowlanych“. Posiadacz firmy: Mellech Wakschal, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 1. lipca 1922. 1581

Firm. 1495/22. C. V. 413. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Bochnia. Brzmienie firmy: „Polonia“. Fabryka wódek i soków owocowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt spółki z daty Bochnia, 23. listopada 1922, L. r. 33632. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja i sprzedaż wódek i soków owocowych, tudzież nabywanie realności fabrycznej. Wysokość kapitału zakładowego: Suma przyjętych i wpłaconych wkładek zakładowych wynosi 3.000.000 mkp. Czas trwania spółki nieograniczony. Zarząd spółki: Zawiadowca Mojżesz Silbiger, kupiec i właściciel realności w Bochni. Dwaj zastępcy zawiadowcy: Markus Weinberger, kupiec w Bochni, Józef Rappaport, kupiec i przemysłowiec w Krakowie, zastępują spółkę na zewnątrz, a podpisują spółkę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położą kollektywnie swe imię i nazwisko zawiadowca i jeden z zastępców zawiadowcy. Dzień wpisu: 20. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 16. grudnia 1922. 1576

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. —Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.